Nr. 51. Sobota, 5 Marca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h.	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.,** nadesłane po **60 hal.,** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 28 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego wyższego we Lwowie, dr. Erasta Mandyczewskiego, radcą Dworu i prezydentem sądu obwodowego w Suczawie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej przydzielonego do służby w Prezydyum Rady Ministrów starostę dr. Zygmunta hr. Lasockiego, oraz starostów: Leopolda Popiela, Hieronima Zahradnika i Eugeniusza Swobodę, radcami Namiestnictwa w etacie Namiestnictwa we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lutego b. r. nadać najmiłościwiej staroście Antoniemu Schultisowi we Lwowie, tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Fryderyka hr. Resseguiera, administratora dóbr w Nisku, na prezesa i dr. Kazimierza Jędrzejowicza, właściciela dóbr w Kopkach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nisku.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Jana bar. Götza-Okocimskiego, właściciela dóbr w Okocimiu, na prezesa, a Jana Steca, włościanina i właściciela realności w Brzezowcu-Słotwinie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Brzesku.

P. Namiestnik zamianował w etacie Dyrekcyi policyi w Krakowie praktykanta konceptowego policyi, Karola Puskarczyka, koncypistą policyi, a praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Henryka Wilgę, praktykantem konceptowym policyi.

Lwowski sąd krajowy wyższy przeniósł starszego oficyała kancelaryjnego, Władysława Brewkę ze Sambora do Niżankowic, a kancelistę Jakóba Kalbfussa z Niżankowic do Sambora.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie kamioneckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 1 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 5 kwietnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 8 kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 11 kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie kamioneckim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 lutego 1910.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 marca.

Pragmatyka służbowa.

(IV.) Dział II. omawianej przez nas ustawy poświęcono określeniu obowiązków urzędnika.

W myśl § 27 obowiązany jest urzędnik służyć Najj. Panu wiernie i posłusznie, zarazem zaś niezłomnie stać przy przestrzeganiu zasadniczych ustaw Państwa, jakoteż innych ustaw. Urzędnik winien wszystkie swe siły poświęcić służbie; związane z jego stanowiskiem i urzędem powinności spełniać gorliwie i sumiennie, w wykonywaniu służby kierować się bezstronnością i bezinteresownością, a zawsze mieć przytem na oku interesy Państwa i ludności.

Dwa dalsze paragrafy (28 i 29) zakreślają granice posłuszeństwa służbowego. Wedle nich urzędnik obowiązany jest wypełniać wszystkie służbowe zarządzenia, jakie wyda mu przełożony, chyba, że wypełnienie takiego zarządzenia zawierałoby w sobie znamiona czynności, ściganej przez kodeks karny.

Sędziów, co do wykonywania ich sędziowskiego urzędu, obowiązują art. 6 i 7 zasadniczych ustaw Państwa o władzy sędziowskiej.

Jeśli ważne względy służbowe wymagają tego, winien urzędnik z polecenia swych przełożonych przejściowo załatwiać nietylko czynności urzędowe, wchodzące w zakres działania tej władzy, przy której on jest zatrudniony, acz nie należące do zwykłych zajęć służbowych urzędników danej gałęzi, — lecz także czynności urzędowe przy innych władzach państwowych.

Co do urzędników sędziowskich, zobowiązania te nie mogą sięgać po za granice. ustanowione w ustawie dyscyplinarnej dla tymczasowego urzędowania urzędników sędziowskich po za ich siedzibą urzędową.

§ 30 określa istotę tajemnicy urzędowej w następujący sposób: Urzędnik winien co do wszystkich spraw, o których dowiedział się z urzędowania. lub też na mocy swego urzędowego stanowiska, a które ze względu na interes Państwa, lub stron, bądź z jakichkolwiek przyczyn służbowych wymagają tajemnicy, lub też, które oznajmione mu zostały wyraźnie jako sekretne, zachować ścisłe milczenie wobec każdego, komu nie jest obowiązany donieść o nich urzędowo.

Wyjątek stanowić mogą tylko wypadki, w których urzędnik w pewnej ściśle określonej sprawie został zwolniony od przestrzegania tajemnicy urzędowej.

Obowiązek tajemnicy urzędowej zachowuje swą ważność także w stosunku pozasłużbowym i w czasie pozostawania na pensyi, jakoteż po rozwiązaniu stosunku służbowego.

Urzędnikom, powołanym do rozstrzygania o sprawach stron zabronione jest wydawać pozaurzędowo osobistą opinię o danej sprawie. lub też o prawdopodobnym jej wyniku.

W §§ 31—35 zawarte są normy co do zachowania się urzędnika. Powinno ono w urzędzie i po za urzędem godne być stanowiska, jakie piastuje urzędnik; rzeczą jego jest unikać wszystkiego, co uwłaczałoby stanowi, do którego należy, lub też co szkodliwie wpłynąć musiałoby na szacunek i zaufanie wobec niego.

Przedewszystkiem winien urzędnik przy każdym występie publicznym uszanować granice, zakreślone mu przez przyjęte obowiązki zawodowe; dlatego należy mu omijać wszystko. co z dyscypliną, t. z. ze stosunkiem przełożonego i podwładnego nie da się pogodzić. Niedopuszczalną jest rzeczą, by urzędnik należał do stowarzyszeń, których cele i sposób postępowania nie zgadzają się z obowiązkami urzędnika.

Z BIBLIOTEKI BAWOROWSKICH.

(Aleks. Fredro — a Winc. Krasiński).

(Dokończenie),

Jakąż wartość przedstawia dla nas ten wyżej przytoczony ułamek z papierów po Fredrze?

Przedstawia wartość potrójną, raz jako bardzo charakterystyczny przyczynek do korespondencyi Fredry (z której zaledwie drobne fragmenty doszły do naszych czasów, a to z tego powodu, że Fredro nigdy nie dbał o swoje rękopisy, a nawet niszczył je); — powtóre, jako źródło nowych szczegółów do biografii jego życia, a mianowicie jego uczestnictwa w obiadach czwartkowych Wincentego Krasińskiego; — po trzecie jako świeży objaw młodzieńczych prób autora „Zemsty“.

Do życiorysu Fredry, który po dziś dzień mimo wielu rozpraw i szkiców, przedstawia się jeszcze dość ubogo, list wyżej podany dorzuca niejeden ciekawy szczegół. Z niego dowiadujemy się, że Fredro po odbytej batalii napoleońskiej, t. j. w r. 1814, która tak smutno zakończyła się dla „boga wojny“, wraca nie odrazu do Lwowa, jak to podają biografowie, ale, że razem z resztkami wojsk polskich pod dowództwem generała Wincentego Krasińskiego, zawitał do Warszawy i tu jakiś czas zabawił. W Warszawie dopiero z powodu słabości zdrowia otrzymał dymisyę 30 grudnia 1815 r.[1]), a więc już po kongresie wiedeńskim i dopiero wtedy wyjechał na stałe do Lwowa.

Ta „Odpowiedź na wezwanie na obiad“, odkrywa nam dalej zupełnie do dziś nieznany fakt w życiu poety, mianowicie jego stosunek do Wincentego Krasińskiego, o jakim dotychczas było głucho. Krasiński poznał Fredrę zapewne jeszcze w czasie wojen napoleońskich, kiedy razem dzielili losy armii „zdobywcy świata“. Tu zapewne poznał generał pierwsze próby młodzieńczej fantazyi i poczucia poetyckiego słynnego później Moliera polskiego. Przyjaźń zawarta w obozie, wzrasta jeszcze bardziej po powrocie do stolicy Zygmuntów.

Generał po powrocie do Warszawy, zamieszkał w pałacu Czapskich do żony jego należącym, tu sprowadził młodego Zygmunta i zaczął prowadzić życie wystawne, dając u siebie częste uczty i obiady, w czem widocznie naśladował króla Stanisława Augusta. Za przykładem jego lubił otaczać się poetami i ludźmi uczonymi. Na te czwartkowe (według Koźmiana[2]) sobotnie) obiady generała, schodziła się niemal cała śmietanka Warszawy. Bywali na nich: Niemcewicz, Kajetan Koźmian, L. Osiński, Morawski, Kaz. Brodziński, Fr. Salezy Dmochowski, Witwicki, Gaszyński i Odyniec[3]) — bywał i Fredro, o czem dotychczas nic nie wiedzieliśmy[4]). Tu toczyła się zacięta walka romantyków z klasykami, jakiej piękny obraz dał nam Siemieński w swoim „Obozie klasyków“; — tu poeci odczytywali swoje utwory, które później szły pod ząb ostrej krytyki Ludwika Osińskiego. Przed tym arystarchą na polu krytyki literackiej i nieprzejednanym wrogiem romantyzmu, drżał nie jeden początkujący poeta współczesny.

Oświeca nam też ten fragment poniekąd i obiady czwartkowe Krasińskiego, gdyż mówi mniej więcej, jakie wiersze i utwory przynoszono i odczytywano na tych poufnych zebraniach. Obok utworów krotochwilnych, gwoli rozweseleniu pisanych, jakie z obiadów tych rozchodziły się po całej Warszawie, wygłaszali tu poeci i poważniejsze płody swej lutni, o tendencyi patryotycznej, do jakich zapewne musiał należeć i wiersz o „pochwale czapki polskiej“.

Nie małą też rolę odgrywał także gospodarz uczonych obiadów. On jak prawdziwy mecenas nauk zachęcał sam i podawał tematy do opracowania, jak to widzimy z przytoczonego listu. Szkoda tylko wielka, że nieznamy tego zaproszenia generała, o jakiem wspomina sam Fredro. Bezsprzecznie musiały się tam znajdować osobiste uwagi Krasińskiego, a może nawet i pewne wskazówki, tyczące się treści samego wiersza „o pochwale czapki polskiej“.

Pozostawałoby wreszcie powiedzieć nieco o trzeciem znaczeniu tego ułamku rękopiśmiennego, o jego znaczeniu ze względu na całokształt spuścizny Fredry. Ocena i krytyka literacka, nie wiele może tu powiedzieć. Jest to list poetyczno-prozaiczny. do tego niecały. Z wierszy w nim zawartych zaledwie słabe możemy sobie wyrobić pojęcie o całości i wartości utworu. Z kilku reminiscencyj klasycznych, zawartych we fragmentach, wnioskować możemy, że miał to być hymn lub oda nawskróś klasyczna, a więc zgodna zupełnie z zapatrywaniami Osińskiego. To Fredro jeszcze klasyk, a nie romantyk. Romantyczna nuta zabrzmi u niego później. Takie też dygresye nawskróś klasyczne jak wezwanie muzy, od którego na wzór epiczny miał się zaczynać wiersz, jak wzmianka o Bellonie, mogły tylko podobać się Osińskiemu i Fredro nie miał powodu tak bardzo obawiać się jego krytyki. W każdym razie szczegół to również ciekawy i godny zanotowania, tembardziej, że z Osińskim później nieraz miał Fredro do czynienia.

Kiedy zważymy wreszcie, że list ten, przeplatany poezyą, datowany jest z roku 1814 (Fredro liczył wtedy lat 21). wówczas podnieść musimy tę okoliczność, że okruszyny poezyi tu zawarte są nawcześniejszym objawem twórczości Fredry, z jakiej mało doszło do naszych czasów, a to z tego powodu, że swój zawód autorski rozpoczął Fredro podczas wojskowej tułaczki, w czasie której wiele pierwiosnków jego poezyi zginęło bezpowrotnie.

Karol Badecki.

---

[1]) A. Bełcikowski: „Aleksander Fredro jako człowiek i poeta“. *(Tygodnik illustr.* 1893. str. 179).

[2]) Kaj. Koźmian: „Pamiętniki“ t. III. s. 334.

[3]) Józef Kallenbach: „Zygmunt Krasiński, życie i twórczość lat młodych“. Lwów 1904, t. I. s. 55.

[4]) Te „obiady czwartkowe“ u generała Krasińskiego, po dziś dzień niedoczekały się dokładnego opracowania i tylko pamiętnikarze, jak Kaj. Koźmian, Niemcewicz no i Lucyan Siemieński w swoim: „Obozie klasyków“ (Portrety literackie), krótko o nich wzmiankują, a przecież temat to ciekawy, zasługujący na bliższe opracowanie, choćby z tego względu, że musiały one wywrzeć nie mały wpływ, co prawda tylko pośrednio (bo przez Odyńca) na młodego Zygmunta, i kto wie, czy nie oddziałały silniej na jego twórczość.

Żaden urzędnik nie może należeć do towarzystwa zagranicznego, które ma cele polityczne.

Urzędnik winien przełożonym na każdym kroku okazywać szacunek, a zachowywać się przyzwoicie w stosunku z kolegami i podwładnymi.

W służbowym stosunku ze stronami należy zawsze zachowywać się z godnością i okazywać stronom gotowość w wypełnianiu próśb służbowych, o ile to w dopuszczalnych granicach możliwe.

Urzędnicy w stanie spoczynku obowiązani są również do przestrzegania godności stanu.

Wszystkie prośby w urzędowych, lub takich osobistych sprawach, które odnoszą się do stosunku służbowego, powinien urzędnik wnosić w regule w drodze służbowej, w każdym zaś razie wyłącznie do władz przełożonych; prośby takie mają być niezwłocznie przesyłane władzy powołanej do urzędowego ich załatwienia; te też władze, w razie potrzeby, — po stwierdzeniu stanu rzeczy, — wydadzą odpowiednie zarządzenia.

O uczęszczaniu do urzędu czytamy w § 36: Urzędnik, o ile od regularnego uczęszczania do urzędu nie został zwolniony lub też nieobecności swej nie usprawiedliwił, ma ściśle przestrzegać godzin urzędowych: jeśli wymaga tego służba, winien urzędową swą czynność rozszerzyć z polecenia przełożonego także po za godziny urzędowe.

Przy ustanawianiu godzin urzędowych baczyć należy na to, by urzędnicy o tyle mogli korzystać z wypoczynku niedzielnego, o ile to pogodzić da się z nieodzownemi wymaganiami służby.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu rozprawy budżetowej na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów zabrał głos, jak już donieśliśmy p. Wityk. Polemizując z bar. Bienertem, zaatakował przy tej sposobności także Sejm galicyjski. Od tego Sejmu, mówił, lud zażąda ogólnego równego prawa wyborczego. Wskutek obecnej agrarnej polityki w Galicyi — twierdzi mowca — tysiącom grozi śmierć głodowa, w miastach panują brak pracy i nędza, a wśród chłopów rosną szeregi niezadowolonych. Omawiając sprawę ubezpieczenia socyalnego, wystąpił mowca przeciw żądaniu dr. Głąbińskiego, aby sprawę tę uregulowano w galicyjskim Sejmie. Jeśli chłopów w Austryi, włączono do ubezpieczenia społecznego, to nie można czynić wyjątków dla włościan w Galicyi.

Mowca zwrócił się następnie do spraw wychodźtwa wskazując, iż rocznie z Austryi emigruje 150.000 ludzi. Wychodźcy narażeni są w drodze na formalne tortury. Ankieta zwołana przez parlament kuryalny zajmowała się sprawą tą o tyle jedynie, o ile łączy się ona z ubytkiem popisowych, czemu chciałoby zapobiedz, oraz o ile zajęła ją kwestya, czy ruch wychodźczy nie dałby się skierować na Tryest. Konsulaty austro-węgierskie nie troszczą się o los wychodźców. Parlament powinien ponownie zająć się tą kwestyą.

Mowca omawiał z kolei obchodzenie się z austryackimi robotnikami w Prusach. O robotników tych Rząd austryacki zdaniem mowcy, zupełnie nie dba. Na polu spraw narodowościowych czekać należy co zdziała komisya narodowościowa. P. Prezes gabinetu mówił wczoraj o włoskim wydziale, nie wspominał jednakże o założeniu ukraińskiego Uniwersytetu we Lwowie; w budżecie nie wstawiono nic na ten Uniwersytet. Najbołeśniejszą raną jest ruch russofilski. Mówi się wiele o panslawizmie, neoslawizmie, pojednaniu wszystkich Słowian; jeśli jednak praktycznie odczuje się słowiańskość na własnej skórze, to nie można żywić zapału dla tej idei. Rossyjski car — wywodził mowca — gnębi 26 milionów Ukraińców, którym odebrano prawo posługiwania się własnym językiem, zakazano posługiwać się nim w pisaniu i czytaniu. W Petersburgu padły szumne słowa, a przecież rossyjski rząd zamknął już Polakom 6, a ukraińcom 8 szkół. Najlepsi synowie Ukrainy gniją w kazamatach sybirskich lub więzieniach rossyjskich. Rossyjski rząd nie zostawił i Galicyi w spokoju, zalał ją rublami, a dzieje się to wszystko — wedle p. Wityka — przy pomocy galicyjskiego Namiestnika i polskich partyj narodowych. W ostatniej sesyi sejmowej jeden z włościan, wybrany przy pomocy Namiestnika hr. Potockiego, powiedział: „Niema wcale Ukrainy na świecie, ukraińcy muszą być wytępieni jak wrzód jątrzący; istnieje tylko jednolity naród rossyjski“. Co powiedzieliby Czesi lub Niemcy, gdyby o nich tak się wyrażano. Wobec czynnej rossyjskiej propagandy w Galicyi, powiada mowca, wschodnia połać kraju jest, zdaje się przy pomocy hr. Aehrenthala, wydaną na łup Rossyan.

Poseł Markow skarżył się na ucisk Rossyan w Galicyi. Faktycznie jednak — twierdzi mowca — wpływowe koła nie uciskają ich, lecz owszem popierają. Jeden z przywódców tego ruchu, Dudykiewicz, został na ulicy spoliczkowany, od roku zarzuca mu się publicznie defraudacyę. Umiarkowany russofil Korol oświadczył, że mu ręki nie poda; ów Dudykiewicz mimo to wszystko za rossyjskie pieniądze prowadzi bezkarnie propagandę w Galicyi. W Wiedniu znany on był jako agent rossyjski i wychowywał się za rossyjskie pieniądze. Mowca opisuje przyjęcia, jakich doznają agitatorowie rossyjscy z Galicyi podróżujący po Rossyi, gdzie ich uroczyście podejmują generałowie i naczelnicy miast. Nawet sędziowie — twierdzi p. Wityk — agitują otwarcie za tą partyą; mowca wspomina, że jeden sędzia z ludźmi czarnej sotni szedł od wsi do wsi i rozbijał ludzi.

P. Markow: Wymień pan nazwisko tego sędziego!

P. Wityk: Jest on znany w kraju.

P. Markow: To nieprawda! Wymień pan nazwisko!

P. Wityk: Przemilczam je, ponieważ nie chcę, by dostał order. (Wesołość). Sędziowie, którzy chcieli śledzić nadużycia wyborcze russofilów, zostali pociągnięci do odpowiedzialności, a jeden nawet został spensyonowany. W Rossyi uczy się 1200 dzieci rossyjskich na przyszłych agitatorów w Galicyi. Agitatorowie rossyjscy przeciągają przez kraj, uczą po rossyjsku i szerzą panrossyjskie ideały. Nawet księża nie wstydzą się postępować w ten sposób.

P. Kuryłowicz: To nieprawda!

P. Wityk: W Narodnym Domu we Lwowie odbywają się zgromadzenia agitatorów rossyjskich, którzy Dom ten, własność ruskiego ludu, wyzyskują dla swoich celów. Ruski naród prześladowany jest ze wszystkich stron i wydany na łup, do tego przyłącza się jeszcze ruch russofilski, który wszystkich chłopów rujnuje. Czyż nie należałoby chwycić się wszystkich środków, by tę straszną chorobę zniszczyć? W Galicyi roi się od rossyjskich agitatorów.

P. Markow: Czy to wszystko Rossyanie?

P. Wityk: W każdym razie utrzymywani przez rząd rossyjski. Podwójną drogą idzie ten ruch do Galicyi. Jedną przez mowy i dzienniki, moralnie niszczące chłopa ruskiego, utrzymywane za ruble rossyjskie, drugą przez szpiegów i prowokatorów. Rząd rossyjski dobrze wie, co dzieje się w Galicyi w każdej warstwie i w każdej partyi. A czyż to p. Markow nie był posądzony o szpiegostwo?

P. Markow: To jest kłamstwo. Te twierdzenia dawno zbiłem na podstawie protokołów stenograficznych z rozprawy.

P. Wityk: Jak przyszło do procesu?

P. Markow: W naszych stosunkach mógłbym być także zamknięty za szpiegostwo, jakkolwiek niem pogardzam. Mów pan coś o szpiegach innych narodowości. W Berlinie niedawno 70 Polaków było wmieszanych w aferę szpiegowską....

P. Wityk: Ja powiedziałem, że rząd rossyjski wszędzie ma agentów.

P. Diamand: Kupuje wyrzutków wszystkich narodów.

P. Markow: Polacy więcej niż my trudnią się szpiegostwem. (Przerywania).

Przewodniczący: Proszę p. posła Markowa uspokoić się; nie ma on teraz głosu.

Gdy p. Markow w dalszym ciągu przerywa, Przewodniczący przywołuje go do porządku.

P. Wityk: Jest pewna różnica między szpiegami tajnymi, których rzemiosło spotyka się z pogardą, a tymi, o których mówię. U nas szpiedzy tej drugiej kategoryi tworzą stronnictwo polityczne, odgrywają wielką rolę, niszczą lud i zatruwają życie publiczne. Pp. Dudykiewicz i Hlibowicki są popierani przez P. Namiestnika. Ci, których należałoby zamknąć w więzieniu, są otaczani szacunkiem. Dziesięciu takich znajduje się w Sejmie, a nikt nie waży się przeciw nim wystąpić — ale kiedyś historya osądzi to i napiętnuje ich jako zdrajców Ukrainy.

P. Markow: Pan jesteś więcej Polakiem, niż Rusinem.

P. Wityk: Czy jestem Polakiem, czy Rusinem, to moja rzecz, a pańska partya jest stronnictwem szpiegów.

P. Malik: Wybornie!

P. Wityk kończąc, oświadcza, że ponieważ Rząd popiera rossyjskich szpiegów, stronnictwo jego nie może popierać Rządu.

P. Pacher (niem. radyk.) omawiał sposób dymisyi dr. Schreinera, wywołujący oburzenie wśród Niemców. Dymisyę należy uważać za wypowiedzenie wojny. Niemcy nie odpowiedzieli na ten krok P. Prezydenta Ministrów wypowiedzeniem mu wojny dla tego tylko, aby nie dać powodu do radości tym, którzy chętnie usunęliby wszystkich Ministrów Niemców z gabinetu. Mowca polemizował następnie z wywodami p. Kramarza, zbijając jego twierdzenie, jakoby dr. Schreiner pokrzyżował rokowania w Sejmie czeskim.

P. Głąbiński objawił przedewszystkiem radość z powodu, że uchwała reformy regulaminu okazała się skuteczna dla uruchomienia Izby, oraz wyraził nadzieję, że Izba przyzwyczai się do normalnej pracy i wkrótce nastąpi definitywne ustalenie regulaminu.

---

4)

PIĘKNA BARBERINA.

(Barberina Campanini, eine Geliebte Friedrichs des Grossen, v. J. J. Olivier und Willy Norbert. 1 tom ilustr. Berlin 1910).

(Dokończenie).

Baron Coccei był zapalczywym młodzieńcem. Już oddawna składał w hołdzie pięknej Barberinie swoją rękę i tytuł, a nie mogąc uzyskać stanowczej odpowiedzi, postanowił iść przebojem. I oto pewnego wieczoru, widzowie zgromadzeni w operze z zadziwieniem ujrzeli młodzieńca przeskakującego przez orkiestrę i kinkiety i upadającego publicznie na scenie na kolana przed ubóstwianą kobietą.

Barberina, marząca zawsze o zostaniu wielką damą, musiała także ze swej strony okazać, że myśl zostania legalną baronową Coccei nie była jej wcale wstrętną. Przypuszczać nawet można, że owa scena w operze była z góry między nią a baronem umówiona.

Bądź co bądź zachowanie się króla wobec baleriny zmienia się od razu i stanowczo. Barberina usunięta natychmiast z baletu, otrzymuje rozkaz opuszczenia Berlina, lecz ta „podstępna i jadowita kreatura“, jak ją odtąd Fryderyk nazywa, powraca na złość do stolicy i ogłasza termin swego ślubu z baronem.

W ślad za tem król pisze do jednego ze swoich ministrów:

„Wiadomo panu, że aż nadto osławiona Barberina miała bezczelność ukazania się ponownie w Berlinie i że starszy syn wielkiego kanclerza Coccei zapomniał się ponownie do tego stopnia, że nietylko utrzymuje jak najbardziej jawne stosunki z powyżej rzeczoną Barberiną, lecz objawia nadto zamiar poślubienia jej. Otóż chcę oznajmić temu młodzieńcowi, jak również Barberinie, że nigdy nie zezwolę na zawarcie tego małżeństwa. Dałem przytem do poznania tej „kreaturze“, że skoro stała się przez swe postępowanie zupełnie niegodną mojej protekcyi, uczyniła by najlepiej, aby opuściła na zawsze Berlin i całe moje królestwo“.

Gdy jednak Coccei okazał się opornym, wydany został rozkaz aresztowania go i uwięzienia. W więzieniu tem miał odtąd pozostać dwa lata.

Jakie były stosunki Fryderyka z niewierną Barberiną, podczas tak długiej, przymusowej nieobecności młodego barona? Czy król widywał się z nią jak dawniej i przy stole jadalnym w czasie poufnej kolacyi pogodził się z nią na nowo? Czy też może odczuł wdzięczność za czteroletnie minione uniesienia, lub lękał się cienia śmieszności, jakiby mógł paść na niego, gdyby chciał utrzymać się dłużej w niewdzięcznej roli zazdrosnego a porzuconego kochanka? Trudno rozstrzygnąć. To pewna, że niepodobna wytłumaczyć sobie jego późniejszego postępowania, które widzieliśmy jak było dotychczas bezwzględne, jak surowe wobec lorda Stuarta, bez radykalnej zmiany w uczuciach.

Gdy bowiem młody Coccei odsiedział karę więzienia, pojawił się natychmiast w Berlinie, w towarzystwie Barberiny i ogłosił publicznie, że ona jest jego legalną małżonką. Nadaremnie teraz rodzina i przyjaciele barona czynili zabiegi, by król uznał to małżeństwo za nieważne, a przynajmniej okazał swe niezadowolenie.

„Jestem zdania — pisał Fryderyk 20 listopada 1751 r., że co się tyczy małżeństwa rzeczonej Barberiny z bar. Coccei należy rzecz pozostawić w spokoju teraz, gdy na jaw wyszła i nie mogłaby być podnoszona bez licznych niedogodności.“

Król używa w tem piśmie, jak to zresztą było jego zwyczajem, szczególnego języka niemieckiego, w którym jest mnóstwo słów francuskich z niemieckiem zakończeniem.

Nie chcąc zatem, aby sprawa małżeństwa była *redressiret* w obawie licznych *inconvenientzen*, król żąda tylko, aby dochodzono, który to ksiądz katolicki udzielił baronowi i Berberinie sekretnego ślubu, aby było można ścigać go w drodze karnej.

Tymczasem ojciec młodego barona, stary kanclerz Coccei wniósł do króla prośbę, w której powołując się na własne pisma królewskie, użalał się, że musi patrzeć teraz na syna rodzonego, zbezczeszczonego związkiem z tą „kreaturą z bagna“. W odpowiedzi na to, król oszczędził rzeczywiście ojcu bolesnego tego widoku, mianując syna „wiceprezydentem“ prowincyi głogowskiej, to jest dając mężowi Barberiny awans, o którym on nawet marzyć nie śmiał.

Zdaje się wszakże, że awans ten nie przypadł wcale do smaku nowej baronowej, która widocznie chciała teraz zabłysnąć na arystokratycznych salonach berlińskich. Najsmutniejszą jednak w tem wszystkiem rzeczą było to, że baron Coccei, wkrótce po ślubie, spostrzegł, że ani on, ani piękna Barberina nie byli wcale stworzeni do wspólnego pożycia, które niebawem stało się istnem piekłem. Barberina na każdym niemal kroku dawała uczuć baronowi, jak fatalną popełnił omyłkę łącząc z nią swe losy. Co chwila wybuchały gwałtowne sceny małżeńskie, w czasie których przychodziło od słów obelżywych do bolesnych ciosów. Baron Coccei pocieszał się, jak mógł w tej niedoli małżeńskiej, w towarzystwie miłej, młodej, a współczującej z nim wdowy. Barberina zaś, przedwcześnie starzejąca się wśród trosk i gniewnych uniesień, gryzła się coraz bardziej w zupełnem osamotnieniu, marząc tylko o tem, jakby pozostając baronową, pozbyć się barona. Zdobytego stanowiska społecznego oczywiście wyrzec się nie chciała i byłaby wolała znosić najgorsze męczarnie, byle je zachować.

Obok stanowiska tego, była jeszcze rzecz inna, którą w dzieciństwie ukochała i której także nie zgodziłaby się pozbyć za nic w świecie, choćby swobodę utracić miała. Tem ukochaniem jej był — pieniądz. To wszystko, co jej kiedykolwiek przyniosły sztuka i uroda, gromadziła skrzętnie. I można na pewno przypuszczać, że jeśli Barberina nie od razu rozłączyła się z mężem, to jedynie z obawy, aby nie przyszło jej dzielić się z nim majątkiem.

Roździał nastąpił dopiero wówczas, gdy baron złożył uroczyste oświadczenie, że zrzeka się wszelkich pretensyj do majątku żony. Wówczas dopiero zdecydowała się Barberina opuścić wielki, ponury zamek Głogowski i pozostawić barona Coccei czułej opiece młodej wdowy, którą on wnet po otrzymanym rozwodzie, w r. 1789 poślubił.

Baronowa Barberina zamieszkała zaś w sąsiedztwie Głogowa, w zamku nabytym przez siebie jeszcze w 1759 r., a w którym miała przebywać aż do swej śmierci.

Dawna balerina marzy teraz o tem, jakby się pozbyć znienawidzonego nazwiska Coccei nie tracąc tytułu, albo też zmieniając go na piękniej brzmiący. Cały szereg listów, ogłoszonych w biografii, wtajemnicza nas w te zabiegi. Jestto cały romans, zupełnie wszakże odmienny od epizodu romantycznego z „nieszczęśliwym“ lordem szkockim. I usiłowania Barberiny osiągnęły w końcu rezultat.

W r. 1789 po wielu bezskutecznych staraniach, postanowiła Barberina ofiarować królowi pruskiemu — którym był już podówczas Fryderyk Wilhelm — swój zamek szląski i majętności swoje, jako dotacyę wieczystą, pod warunkiem, że zostanie zamianowana przełożoną „instytutu panien szlacheckich“, w tymże zamku utworzonego, wraz z upoważnieniem zamiany tytułu baronowej na tytuł hrabiny.

Król zgodził się wreszcie na propozycyę i Barberina zostaje hrabiną Campanini z komicznym herbem, opisanym powyżej. Regułę owego „zakonu szlacheckich panien“, którym ma kierować, napisała ona sama, — regułę niezmiernie szczegółową i surową, wzbraniającą kanoniczkom wszelkich odwiedzin osobników płci męskiej a przepisującą nawet rodzaj potraw, jakie spożywane być mają.

Barberina, aby dodać jeszcze większego blasku tej fundacyi swojej, pragnęła uzyskać jeszcze prawo do tytułu „Ekscelencyi“, ale to spotkało się ze stanowczą odmową Fryderyka Wilhelma. Król kazał odpowiedzieć hrabinie Campanini, że tytułu tego mogą używać tylko kobiety zamężne, przyczem pisał, do pośredniczącego w tej sprawie ministra:

„Byłoby rzeczą zanadto śmieszną, aby takim „predykatem“ zaszczycać dawną tancerkę“.

Barberina żyła jeszcze lat dziesięć, aż do 7 czerwca 1799 r. Biografowie nie podają żadnych szczegółów o tem, w jaki sposób „dawna tancerka“ wywiązywała się ze swych obowiązków wielkiej damy i ksieni.

Tylko jedynie ów portret w salonie szląskiego zamku, przeobrażonego na przybytek kanoniczek, rzuca nieco przerażającego światła na ten nieprzewidziany epilog — baletu.

Mowca spodziewa się, że ci, których niespodzianie zaskoczyła owa zmiana i którzy jej nie uważali za konieczną, przyjdą do przekonania, iż ona przecie leży w interesie utrzymania parlamentaryzmu. Nad obstrukcyą w Sejmach krajowych, zwłaszcza w czeskim, należy ubolewać. Każda obstrukcya, zdaniem mowcy, jest zaprzeczeniem zasad parlamentaryzmu, jest dobrowolnem zrzeczeniem się praw, tak trudno zdobytych. W interesie życia konstytucyjnego należałoby więc obstrukcyę gruntownie wyplenić. Przez stosunki w poszczególnych krajach cierpi także parlament i całe Państwo.

Mowca wskazuje przytem na złe finanse krajów i Państwa. Byłoby to krótkowidztwem w polityce finansowej, gdyby finanse krajowe stawiano na drugim planie. Uzdrowienie finansów krajowych musi nastąpić równocześnie z państwowymi.

Przypominając następnie ważne i pilne zadania, oczekujące załatwienia, jak dwuletnia służba wojskowa, drogi wodne, ubezpieczenie społeczne, pragmatyka służbowa, podwyższenie płac nauczycielskich w krajach, różne inwestycye na polu gospodarczem i sanitarnem, zaznacza dr. Głąbiński, że byłoby ze stanowiska finansowej polityki rzeczywiście nieodpowiedniem, gdyby celem usunięcia deficytu chciano uciekać się do starej maksymy, że wydatki państwowe muszą przystosować się do dochodów, albowiem w nowoczesnem państwie potrzeby państwowe i ludowe są tak ściśle połączone, iż między koniecznościami państwowemi a ludowemi trudno dostrzedz różnicy i jest rzeczą wątpliwa, czy przez dalsze nakładanie podatków nie wyczerpie się źródła egzystencyi Państwa i ludu. Trzeba więc przy takich sposobnościach zawsze apelować do jedynie trwałego i pewnego źródła: do dochodów ludności. Statystyka podatku osobisto-dochodowego wykazuje, że w r. 1908 łączny dochód tych warstw, które opłacają podatek osobisto-dochodowy, wynosił 4,300.000 koron, że zatem więcej niż 1.200 koron rocznie dochodu przypada na jedną rodzinę. Jednak tylko 12 prc. ludności posiada dochód ponad 1.200 koron na rodzinę, w Galicyi zaś tylko 4 prc. Jest to w każdym razie symptomatem bardzo niekorzystnym i dla finansów austryackich jest rzeczą bardzo ważną podnieść dobrobyt warstw niższych. (Potakiwania).

Niestety — stwierdza mowca — u nas zrobiono w tym względzie bardzo mało. Corocznie setki tysięcy młodych robotników muszą rzucać kraj, zwłaszcza Galicyę, w której żywioł polski dostarcza największego kontyngentu emigracyjnego.

Także bierny bilans handlowy, wykazujący niedobór pół miliarda, jest objawem niekorzystnym. Żyjemy w czasach, w których emulacya ekonomiczna powinna ustać. W Austryi niema już podziału na kraje rolnicze i przemysłowe i nie można już uważać pewnych krajów za specyficznie przemysłowe, innych zaś za targi zbytu. Należy więc starać się o uprzemysłowienie wszystkich krajów, szczególnie zaś Galicyi. (Potakiwania na ławach polskich). Galicya oddawna powinna była stać się spichlerzem i magazynem mięsa dla Państwa. Tymczasem nic w tym kierunku nie zrobiono, przeciwnie starano się o to, by przemysł wiejski nie mógł się rozwinąć. Nie dopuszczono do uchwalenia potrzebnej dla Galicyi ustawy o popieraniu przemysłu, nie przystąpiono do budowy dróg wodnych, które mają tak doniosłe znaczenie dla przyszłego rozwoju rolnictwa i przemysłu w Galicyi i dla połączenia kraju ze stolicą Państwa. Nawet nasz przemysł naftowy do niedawna zaniedbywano, mimo, iż nie tworzy on konkurencyi dla żadnego innego kraju. W ostatnich latach podniósł się duch przedsiębiorczości u nas i mamy prawo żądać, aby ekonomiczny rozwój Galicyi doznawał troskliwszej opieki ze strony Państwa i aby także wszystkie stronnictwa w tej Izbie życzliwiej traktowały rozwój ekonomiczny Galicyi. (Oklaski wśród polskich posłów).

Mowca wita z zadowoleniem projekt pragmatyki służbowej. Spodziewać się należy, że analogiczny projekt będzie wniesiony dla nauczycieli państwowych. W dziwnym jednakże kontraście do tej pragmatyki pozostaje postępowanie w niektórych gałęziach Administracyi, zwłaszcza w dziale poczt i telegrafów, oraz kolei państwowych. (Żywe potakiwania wśród Polaków). W tych obu gałęziach Administracyi panuje dążność centralistyczna tak, że nawet ciasny zakres działania dyrekcyj pocztowych i kolejowych został jeszcze bardziej ograniczony za pomocą różnych rozporządzeń i instrukcyj, które zmieniają go do niepoznania. Wszystkie nasze żądania decentralizacyi i przystosowania tych gałęzi Administracyi do potrzeb ludności nazywane są w miejscach kierujących naiwnemi mrzonkami, a dowodem tego ogłoszony niedawno projekt reorganizacyi kolei państwowych, który zamiast decentralizacyi chce wprowadzić nową instytucyę centralną i nowe wyższe urzędy centralne. My jako autonomiści żądamy rozszerzenia politycznych praw autonomii krajowej, a przedewszystkiem rozszerzenia samodzielności i autonomii władz państwowych w kraju, szczególnie także na polu przedsiębiorstw kolejowych; przedłożony zaś projekt reorganizacyi jest wprost wyszydzeniem naszych żądań. (Żywe oklaski u Polaków).

Ręka w rękę z temi centralistycznemi tendencyami idą także niestety dążności germanizacyjne, które mogą jedynie zamącić dobre stosunki między Polakami a Niemcami w tym parlamencie, jak i po za parlamentem. (Oklaski). Tak n. p. w ostatnim czasie wydano rozporządzenie, które żąda od polskich robotników na kolei Północnej w Boguminie, na Szląsku wschodnim, gdzie większość jest przecież polska — składania egzaminu w języku niemieckim. (Słuchajcie! słuchajcie!) Tak obchodzi się Zarząd kolei Północnej z polskimi robotnikami w polskim kraju. Dlaczegoż nie wymaga się składania egzaminu w języku polskim? Przecież ten język jest dla robotników konieczny ze względu na porozumiewanie się z publicznością. Niestety mogę także inne przykłady przytoczyć. Nie doprowadziliśmy jeszcze do tego, ażeby na wschodnim Szląsku na wszystkich dworcach obok niemieckich umieszczono polskie napisy. (Przerywania. P. Luksch: Cóż na to powiedzą Rusini?)

Dr. Głąbiński: Rusini mają w Galicyi wschodniej wszędzie napisy ruskie. Obecnie dowiadujemy się, że na dworcu w Komarowicach, polskiej miejscowości, nazywającej się po niemiecku Batsdorf, usunięto polski napis, niewiadomo dlaczego i na czyje zarządzenie. (Głosy u Polaków: Słuchajcie! słuchajcie!) Koło polskie i Polacy są wogóle cierpliwi (Głosy u Polaków: Niestety za nadto!), lecz takie fakty rzeczywiście nadają się do tego, ażeby nas wyprowadzić z równowagi. Wobec takich zajść musimy dokładnie zastanowić się, czy bylibyśmy w możności głosować za budżetem Ministerstwa kolei w komisyi, a także w tej Izbie. (Żywe oklaski u Polaków). Do P. Ministra skarbu zwracam się z apelem, ażeby ze stanowiska finansowego użył swego wpływu, iżby w Administracyi kolei państwowych i poczt rzeczywiście nastąpiło uproszczenie i potanienie.

Z drugiej strony jednakże nie możemy uwolnić także Zarządu skarbowego od spełnienia obowiązków w jego zakresie działania. Musimy podnieść, że bardzo nas nieprzyjemnie dotknęło, iż w projektach Zarządu skarbowego nie uwzględniono należycie autonomii, że w tych projektach skarbowych zdaje się panować dążenie do wprowadzenia finansów krajowych i krajów przy sposobności reformy finansowej w zależność od skarbu Państwa. (Potakiwania u Polaków). Żądamy i trwamy przy tem, aby finanse krajowe zostały zreformowane i uregulowane, lecz pod żadnym warunkiem nie dopuścimy do tego, aby to stało się kosztem ukrócenia autonomii i praw samorządnych. (Żywe potakiwania i oklaski wśród polskich posłów). Także sposób, w jaki dokonywa się tak zwanego odkładania wydatków w preliminarzach budżetowych, nieprzyjemnie nas dotyka. Pojmujemy, że z powodu deficytu w budżecie państwowym, nieraz ważne inwestycye trzeba odraczać, póki nie znajdą się potrzebne pieniądze, ale nie wolno tych odraczań wydatków praktykować w ten sposób, aby pod tym pozorem zaniechać się miało zwyczajnych wydatków. Tak n. p. w Galicyi istnieje stosunkowo bardzo mało urzędów pocztowych po wsiach; uzyskaliśmy raz od Rządu przyrzeczenie, że corocznie będzie nowo otwierana pewna liczba urzędów pocztowych, aby uwzględnić żądania ludności wiejskiej. Z powodu „odroczenia budżetowego“ w tym roku, nie możemy w Galicyi uzyskać ani jednego nowego urzędu pocztowego, ponieważ rzekomo brak pieniędzy w kasie państwowej.

O stronie politycznej nie chcę dłużej się rozwodzić. Już przy prowizoryum budżetowem mieliśmy sposobność określenia naszego stanowiska wobec Rządu i stronnictw. Kierunek naszej polityki pozostał ten sam. Jesteśmy w czasie przejściowym; między stronnictwami nastąpił milcząco „pokój Boży“, pewne zawieszenie broni. Mamy nadzieję, że niebawem przecież nastanie trwały pokój, że nietylko stronnictwa, lecz także Rząd wytworzy w najbliższym czasie warunki, umożliwiające dojście do skutku większości pracy i przekształcenia się zawieszenia broni w stały stan pokojowy. (Huczne oklaski na ławach polskich).

Następnie zabrał głos p. Daszyński. Omawiał on najpierw obecne położenie w parlamencie, przyczem usunięcie dr. Schreinera z ławy ministeryalnej nazwał raczej korzyścią estetyczną, aniżeli polityczną. — Wskazał dalej mowca na liczne zaniedbania na polu ekonomicznem i społecznem, skutkiem których emigracya przybiera coraz większe rozmiary. Stronnictwa burżuazyjne nic nie chcą robić dla postępu społecznego. Komisya ubezpieczenia socyalnego przewleka obrady w nieskończoność. Budżet został z rozmysłem zbyt pesymistycznie ułożony. — Wstawiono do budżetu różne inwestycye, których z bieżących dochodów pokrywać nie można. Opodatkowanie spirytusu jest znacznem obciążeniem Galicyi i Szląska. Obciążenie nie powinno następować jednostronnie. Mowca występuje przeciw szowinizmowi narodowościowemu, jaki objawia się zarówno u Czechów, jak Niemców, a naraża ogólny dobrobyt na szkodę. Jeżeli ta walka szowinistyczna nadal będzie trwała, w takim razie parlament będzie musiał także w tym wypadku sam pomagać sobie. Wybór komisyi narodowościowej daje najlepszą sposobność do załatwienia różnych sporów narodowościowych.

Następnie polemizował p. Daszyński z wczorajszymi wywodami posła Kramarza, które nie znalazły w opinii publicznej odpowiedniego echa.

W szczególności prosił mowca p. Kramarza, aby na przyszłość nie troszczył się o Polaków i nie opiekował się nimi. (Żywe oklaski u socyalistów). Jeśli p. Kramarz otworzy oczy, to sam się przekona, jakie następstwa miała jego, od samego początku fałszywa rola w tej sprawie.

Po konferencyach w Pradze spadał jeden cios po drugim na Polaków w Rossyi. Po tych konferencyach hr. Bobrinskij udał się do Galicyi wschodniej, gdzie zachowywał się jakby w jakimś kraju rossyjskim i przyjmował deputacye. Od tego czasu datuje się powstanie w Galicyi czasopisma, które nie ma żadnego abonenta, a nawet go nie potrzebuje, mianowicie *Prykarpackaja Ruś*. Od tego czasu następowały aresztowania szpiegów, u których znajdowano listy hr. Bobrinskiego. (Głosy: Słuchajcie! u socyalistów). Od tego czasu polska opinia publiczna żywo przeciw temu protestowała, by nadal grano w fałszywe karty. Z Królestwa Polskiego uczyniono pustkowie, szkoły zamknięto, nawet chwycono się prześladowań religijnych, a prawo wyborcze doznało ograniczeń. Postępują tam jak w kraju największych nieprzyjaciół, który świeżo został zdobyty; gnębią ludność w sposób krwawy. Nie można zatem pozwolić, aby tu przed nami odgrywano komedyę, aby tutaj inscenizowano manifestacye sympatyi dla Rossyi, dla tej Rossyi, która jest największym prześladowcą narodów słowiańskich. (Żywe oklaski i brawa u socyalistów). Wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego mają dość tej fałszywej gry. P. Kramarz, gdy niedawno bawił w Petersburgu, musiał zapewne dowiedzieć się, jak się na tę sprawę zapatrują przyzwoite żywioły rossyjskie. Jeżeli zaś p. Kramarz mimo tego nie rozumie, iż taka polityka jest rzeczą niemożliwą, to jest on niepoprawnym marzycielem, ale to już jego osobista sprawa.

Nadużywa p. Kramarz słowiańskiej demokracyi przez swą akcyę, przez wiarę, że Rossya despotyczna uwolni narody słowiańskie. Nawet Kuropatkin ostrzegał przez neoslawizmem i panslawizmem, a w sprawozdaniu do cara oświadczył, że poniżenie Słowian austryackich do poziomu rossyjskiego oznaczałoby cofnięcie ich o wielki krok wstecz. Niechże więc p. Kramarz swego talentu, powagi i przyszłości demokratycznej nie naraża dla mrzonek. Takiem postępowaniem może on tylko wywołać katastrofę, a jeśli już działa, niech to robi na własną rękę, lecz niech nie występuje jako opiekun innych narodów słowiańskich. Jedną z konsekwencyj wystąpienia p. Kramarza było to, że nagle rozpoczęto mówić o Rossyanach w Galicyi. Do Rossyi wydelegowano nawet komisyę, która ma stosunki między Rossyanami a Polakami uregulować bez Rusinów i na koszt Rusinów. Obecny neoslawizm nie jest niczem innem, jak tylko dekoracyą caryzmu. P. Kramarz udał się do Petersburga właśnie w czasie, w którym nie mija ani jeden tydzień, by w Galicyi lub na Bukowinie nie aresztowano jakiegoś szpiega rossyjskiego. Mówić w tym czasie o solidarności słowiańskiej, jest co najmniej cynizmem. P. Kramarz w ten sposób pomaga tylke szowinistom niemieckim, którzy rzucają nań rozmaite podejrzenia i denuncyacye.

Omawiając następnie stosunki na Szląsku, nazywa mowca tamtejszą kulturę niemiecką, kulturą fabrykancką, przyczem krytykuje postępowanie fabrykantów Josefiego w Bielsku i Otta w Boguminie, którzy bezlitośnie traktują tak polskich, jak i niemieckich robotników.

Następnie przeszedł p. Daszyński do omówienia stosunków w Galicyi, ponieważ jego zdaniem p. Głąbiński przedstawił rzecz jednostronnie. Mowca wskazuje na fakt, że z Galicyi corocznie 300.000 ludzi emigruje, by wzbogacać zagranicznych kapitalistów. Rząd zaś nic nie robi dla opieki nad tymi wychodźcami, których traktuje się wszędzie jak niewolników, a jak n. p. w Niemczech, żąda się od nich legitymacyi mimo istnienia traktatów handlowych. Włochy, które są o wiele słabszem państwem, protestowały przeciwko temu, natomiast o proteście Austryi nic nie słychać. Ten prąd emigracyjny służy tylko do wzbogacenia się hyjen emigracyjnych, z których dwie zasiadają nawet na ławach Koła polskiego („Słuchajcie!“ u socyalistów).

Mowca wspomina następnie o robotach kanałowych, które mogą przyczynić się do usunięcia bezrobocia.

Szeroko zajmując się stosunkami w Sejmie galicyjskim, który znajduje się — wedle niego — w nierównie gorszym zastoju, niż n. p. czeski, zauważa, że o Sejm czeski przynajmniej rozbijają się Niemcy i Czesi, o galicyjski zaś nikt się nie troszczy. Gmach Sejmu krajowego we Lwowie — twierdzi — otoczony jest ogólną pogardą. Wojna, jaką tam prowadzą narodowi demokraci z konserwatystami, ustaje natychmiast, skoro P. Marszałek hr. Badeni uderzy laską. P. Marszałek jest zarządcą dworu nazwanego Galicyą. W Sejmie często niema kompletu, bo większość posłów siedzi w Kasynie szlacheckiem. Ci ludzie nie mają prawa porównywać swego Sejmu kuryalnego z parlamentem powszechnym. Przyrzekli oni reformę wyborczą, ale jej nie chcą dać, podając podobne argumenty, jak Bethmann-Hollweg. Mowca czyni p. Głąbińskiemu wyrzuty z powodu, że przez trzy miesiące nie zwoływał posiedzenia komisyi dla reformy; lud nie da się uśpić i obstawać będzie przy swem żądaniu. Co zaś czynią przyjaciele reformy w Kole polskiem? Koło polskie popadło w niemoc z powodu waśni stronnictw. Natura kierującej partyi w Kole polskiem, narod. demokratów, dawała pewność, że w Kole spokoju nie będzie. Narodowi demokraci oprócz bezprogramowości, wnieśli z sobą także i natręctwo dotychczas nieznane. Tylko oni są Polakami, inni są nimi w połowie, w $^1/_3$ części lub w ćwierci. (Wesołość). Oprócz praktyk wyborczych, które tak samo uprawiają jak szlachcice, okraszonych może tylko złamaniem słowa — opierają się oni na korupcyi wśród urzędników, których anektują dla siebie obietnicami awansów i przeniesień. Korupcya objęła całą Administracyę polityczną w Galicyi. Wszystko stało się przedmiotem politycznego handlu tak, że przeciwnicy narod. demokratów powiedzieli sobie, że i oni muszą to samo uczynić.

Dr. Głąbiński powinien wreszcie tę taktykę osobistych i politycznych interesów porzucić. Ostatnim interesem było wydzierżawienie wojskowej fabryki lodu, które miało nastąpić w cichości. Nawołują do bojkotu pruskich wyrobów; cóż kiedy oto wybitny członek Koła polskiego, jeden z kierowników ruchu bojkotowego dostał w Drohobyczu zatrudnienie, przynoszące mu rocznie 50.000 K. dochodu, a co do którego on sam potem przyznał, że nie idzie tu o kapitalistów pruskich, jeno o nadreńskich. Gdy nawet jego wyborcy poczęli okazywać niezadowolenie, napisał ów pan artykuł, w którym oświadczył, że zazdroszczą mu sutego zarobku, on potrzebuje jednak takich sum, ponieważ jest adwokatem przemysłu.

Także cała polityka ruska jest — zdaniem p. Daszyńskiego — zupełnie chybiona. Typowym w tej mierze przykładem jest sprawa podziału subwencyi, przeznaczonej przez Rząd na hodowlę bydła. P. Głąbiński zawarł w jesieni z przywódcami Rusinów umowę w sprawie rozdziału subwencyi na poparcie hodowli bydła. Rusini zaprzestali za to obstrukcyi. Gdy zebrał się Sejm, narodowy demokrata hr. Skarbek zgłosił wnioski, które całą tę umowę w puch rozbiły. Koło polskie mogłoby stać się potęgą, gdyby znalazło *modus vivendi* z Rusinami, gdyby nie musiało zawsze obawiać się protestu Rusinów przy każdem słowie, które pada z ław polskich.

Mowca zakończył oświadczeniem, że obecna taktyka większości polskiej osłabia tylko kraj i przeszkadza rozwojowi jego; złemu zaradzić by mogło zaprowadzenie powszechnego, równego prawa głosowania.

Przemawiali następnie pp. Biankini i Tresac, poczem dyskusyę budżetową zamknięto i wybrano mowców generalnych: p. Kunschaka „za“ i p. Konst. Lewickiego „przeciw“.

Na tem obrady przerwano i przystąpiono do dalszej dyskusyi nad nagłym wnioskiem p. Grafenauera i tow. w sprawie stosunków narodowościowych na kolejach karynckich.

Pos. ks. Stojałowski oświadczył, że wprawdzie nie jest w stanie zbadać prawdziwości podnoszonych tu żalów, ale wierzy kolegom Słoweńcom, albowiem stosunki na Szląsku są zupełnie podobne. Ucisk innych narodów przez Niemców musi ustać. Słowianie nie myślą dłużej znosić hegemonii niemieckiej. (Oklaski). Mowca wspomniał dalej o przechrzczeniu polskich i słowiańskich stacyj jak Żywiec, Bielsk, Bogumin na niemieckie. Niemcy chcą zniszczyć wszelki ślad Słowiańszczyzny. W Boguminie żądano od służby kolejowej polskiej, by egzaminy zdawała w języku niemieckim, dlatego, ponieważ na tę stacyę przychodzą także pruscy urzędnicy. Takie motywowanie jest poprostu wstydem dla Austyi. Co do Rusinów, to niech nie przypisują winy w swych żalach kolejowych Polakom, tylko Rządowi, który temi kolejami zarządza. Rusini mają bilety i napisy ruskie.

P. Stachura: Co się stało z rozporządzeniem ministeryalnem?

P. ks. Stojałowski: Nie róbcie Niemcom przyjemności tem, że między nami zapanowała zawiść. Mowca kończy wezwaniem do Zarządu kolejowego, by życzeniom ludności słowiańskiej uczynił zadość.

Dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych: Riesego (soc.) *contra* i Kreka (Słow.) *pro*.

Po ich przemówieniach nastąpił szereg sprostowań faktycznych, między innemi sprostowanie p. Eug. **Lewickiego**, który żądał wyjaśnień od Rządu w sprawie ruskich biletów kolejowych i ich wprowadzenia w użycie.

W głosowaniu 132 posłów oświadczyło się za nagłością, 137 przeciw, temsamem nagłość odrzucono.

Po dyskusyi dyskusyi formalnej posiedzenie o godz. 9·30 wieczorem zamknięto.

Dziś zebrała się Izba o godz. 11 przed południem na dalsze obrady.

Kwestye bałkańskie.

(♯) Mimo wszechstronnych oświadczeń pokojowych nie milkną pogłoski o grożącej nowej burzy bałkańskiej. Komunikat, ogłoszony po wizycie hr. Aehrenthala w Berlinie, miał cechę wybitnie pokojową. Oba sprzymierzone mocarstwa, Austro-Węgry i Niemcy, zgodnie z trzecim sojusznikiem włoskim u znają bowiem potrzebę utrzymania *status quo* na Bałkanach i śledzą z sympatyą dalszy konstytucyjny rozwój Turcyi. Niemal równocześnie przemówił także król Edward w duchu pokojowym. Przyjmując deputacyę dostojników kościelnych oświadczył on, iż modli się o to. aby kraj zabezpieczony był przed grozą i nieszczęściem wojny, a zapewniwszy, iż wielkie mocarstwa pozostają z sobą w dobrych stosunkach i żywią wzajemne przyjazne uczucia, dodał, iż pragnienie pokoju było rzadko kiedy tak silne i tak powszechne, jak obecnie. Wspomnieć też należy o informacyi, jaką otrzymała *W. Allg. Ztg.* z dyplomatycznego źródła, iż w ostatnich czasach tuż przed wizytą ks. Henryka pruskiego w Londynie zostały rozmaite nieporozumienia między cesarzem Wilhelmem i królem Edwardem załatwione i obecnie nie istnieją między obu monarchami osobiste niechęci. co oczywiście wpłynąć może w niemałym stopniu na pokojowy rozwój międzynarodowej polityki.

Także w toastach wymienionych między carem a królem bułgarskim w Carskiem Siole brzmiała nuta pokojowa, jakkolwiek ostentacyjne podnoszenie niezawisłości Bułgaryi, jako wielkiego faktu historycznego, wzbudziło w Konstantynopolu niezbyt miłe wspomnienia i wrażenia. Starał się je rozproszyć ambasador rossyjski Czarykow, zapewniając Rifaata baszę, że petersburska podróż króla Ferdynanda ma na celu jedynie utrzymanie *status quo* na Bałkanach. Wreszcie niepokojących objawów nie widać w tej chwili ani na Krecie, ani w Grecyi. Przywódcy stronnictw w Atenach porozumieli się już z sobą co do programu zgromadzenia narodowego, Liga wojskowa ma być stanowczo rozwiązana. a w kraju mimo ostatnich zajść nie osłabło uczucie dynastyczne.

W tym stanie rzeczy zdawałoby się, że utrzymanie pokoju jest na dłuższy czas zapewnione, a jednak nieustannie słyszymy o rozmaitego rodzaju groźbach wojennych. Alarmy te wychodzą obecnie z Konstantynopola. Turcya się zbroi, a wszystkie swoje zarządzenia wojskowe koncentruje głównie w Macedonii i na granicy bułgarskiej, zkąd nadchodzą codziennie wiadomości o krwawych zajściach. Nie są one wcale nowością. bo starcia nadgraniczne między Bułgarami i Turkami powtarzały się stale wskutek nieustalenia granicy między obu państwami. Dawniej to nieustalenie tłumaczono tem, iż rząd turecki uważał Bułgaryę za terytoryum tureckie i trzymał się tej zasady, że między obu krajami nie istnieje granica międzypaństwowa, ale tylko linia demarkacyjna. Obecnie po ogłoszeniu niezawisłości Bułgaryi ma mieszana komisya na miejscu zająć się uregulowaniem granicy, ale komisya ta nie zbiera się, a zatargi nadgraniczne przybierać zaczynają coraz ostrzejszą formę, Wobec tego chce być Turcya przygotowana na wszelkie ewentualności i wydaje podobno z niezwykłym pospiechem odpowiednie zarządzenia wojskowe i finansowe.

Drobne nadgraniczne zatargi, od tak dawna się powtarzające, nie mogłyby same przez się usprawiedliwiać nagłego wybuchu wojny. Turcya jednak twierdzi, że w ostatnich czasach prowokacya do tych zatargów wychodziła systematycznie ze strony bułgarskiej. że motywy tej prowokacyi są głębsze i że pozostają one w związku z wizytą króla Ferdynanda w Petersburgu, gdzie bułgarski minister spraw zagranicznych Paprykow w rozmowie z redaktorem *Birż. Wiedomosti* wspomniał wprost o niebezpieczeństwie wojennem. Położenie w Macedonii — rzekł Paprykow — nie odpowiada nadziejom. których urzeczywistnienia oczekiwali chrześcianie, a zwłaszcza Bułgarowie po ogłoszeniu konstytucyi tureckiej. Niezadowolenie macedońskich Bułgarów odzywa się żywem echem w wolnej Bułgaryi, a rozdrażnienie bułgarskiego ludu paraliżuje usiłowania rządu bułgarskiego, zmierzające do przywrócenia przyjaznych stosunków bułgarsko-tureckich. Wewnętrzne położenie Turcyi, kwestya macedońska i kreteńska, wzmocnienie ruchu reakcyjnego, powstanie Arabów, to wszystko budzi obawy, że nowy przewrót w Turcyi nie jest wykluczony. Jakikolwiek byłby zresztą powód zawikłań tureckich. Bułgarya, która się żywo interesuje wewnętrznym rozwojem Turcyi, byłaby zmuszona wobec zajść tureckich zająć czynne stanowisko, którego forma zależałaby od charakteru stosunków, jakie w danej chwili istnieć będą między Turcyą i Bułgaryą. W każdym razie — zakończył Paprykow — niepokojąca sytuacya na Bałkanach wymaga koniecznie pewnych stanowczych zarządzeń.

Jakkolwiek minister Malinow w rozmowie z tym samym redaktorem starał się przedstawić sytuacyę w świetle bardziej optymistycznem, to jednak jego oświadczenia nie zdołały zatrzeć przykrego wrażenia, jakie wywołał prowokacyjny ton wywodów Paprykowa. Zaniepokoiły one rząd turecki tem bardziej, że prasa rossyjska zaczęła znowu propagować energiczniej ideę związku bałkańskiego.

Co do tego związku krążą rozmaite wersye. Jedni powiadają, iż związek ma się składać z Serbii, Bułgaryi i Czarnogóry z Turcyą na czele, inni zaś twierdzą, że związek powstanie bez Turcyi, a ewentualnie nawet będzie przeciw niej zwrócony. Słyszymy również i o trzeciej wersyi. Według niej weszłyby do związku pierwotnie tylko Serbia, Bułgarya i Czarnogóra, ale potem zagrożonoby Turcyi, aby przystąpiła do związku, gdyż w przeciwnym razie przeciw niej się on zwróci. Rozumują dalej, iż związek mógłby w kwestyi macedońskiej wytworzyć *fait accompli*, coby zaszkodziło dotkliwie interesom tureckim zwłaszcza, że interwencya mocarstw na korzyść Turcyi byłaby niemożliwa.

Są to na razie tylko pogróżki. Gdy jednak jest rzeczą postanowioną, że także król Piotr serbski wkrótce uda się do Petersburga i będzie przyjęty przez cara, przeto nie można się dziwić, że w Konstantynopolu powstało podejrzenie, iż podczas tych wizyt królów bałkańskich odgrywa pewną rolę sprawa związku bałkańskiego, który ewentualnie mógłby się zwrócić przeciw Turcyi. Zapewniają jednak, że ambasador Czarykow, który podobno usilnie agituje za utworzeniem związku, pragnie, aby do związku bezwarunkowo weszła Turcya. Natrafiać to ma na pewne trudności ze strony Bułgaryi i Serbii. Pierwsza udział Turcyi w związku czyni zależnym od pomyślnego załatwienia kwestyi macedońskiej, a druga, jak donosi belgradzki *Mali Journal*, występuje z żądaniem, aby Turcya odstąpiła Serbii sandżak za wynagrodzeniem pieniężnem, albo też wydzierżawiła go jej na sto lat.

Jutro właśnie przybywa do Konstantynopola serbski minister spraw zagranicznych Milovanovicz. Oficyalnie ogłaszają, iż podróż jego nie pozostaje w związku z żadnemi specyalnemi kwestyami politycznemi, lecz ma służyć wyłącznie celom informacyjnym. Będzie też mógł i rząd turecki od niego się poinformować, czy sprawa federacyi bałkańskiej jest aktualna i jakie ewentualnie będą jej cele polityczne. Odpowiedź p. Milovanovicza będzie zapewne brzmiała zgodnie z tem, co powiedział p. Malinow w Petersburgu, iż federacya bałkańska jest życzeniem, które jednak nie prędko da się urzeczywistnić. Na razie tylko stwierdzić można. że istotnie rządy w Sofii i Belgradzie starają się o zbliżenie obu krajów do siebie, a pierwszym w tym kierunku praktycznym krokiem jest ustępstwo gabinetu Pasicza na rzecz Bułgaryi, polegające na tem, że propaganda serbska ma być ograniczona do północnej Macedonii. Macedonia bowiem pozostaje zawsze terenem agitacyjnego współzawodnictwa między Serbami i Bułgarami, a działanie jednych i drugich zwraca się przeciw Turcyi. Dla Turcyi jednak kwestya macedońska ma nierównie donioślejsze znaczenie, jak kwestya kreteńska. Pierwsza bowiem obejmuje realne i żywotne interesy państwa, dotyczy jego całości i nietykalności, jego wewnętrznego porządku i spokoju, podczas gdy nawet najkorzystniejsze załatwienie kwestyi kreteńskiej może zabezpieczyć tylko formalne prawo zwierzchnicze sułtana na wyspie. Dlatego też na wszelkie wypadki i ruchy w Macedonii i u jej granic jest Turcya tak czuła i drażliwa i tem się tłumaczą jej natychmiastowe zarządzenia wojskowe z powodu zatargów nadgranicznych. Jakkolwiek zatargi ostatnie mają o wiele poważniejszy charakter, niż dawniejsze, to jednak w kołach dyplomatycznych panuje spokojny pogląd na sytuacyę i przeważa zapatrywanie, że zatargi te nie doprowadzą do ostrzejszych zawikłań i że alarmy wojenne w obecnej chwili nie są usprawiedliwione.

KRONIKA.

Lwów, 4 marca.

— **Kalendarz.**

S o b o t a (5 marca):
Fryderyka ap. — Pakosława. — Łeona Jep.

Wschód słońca o godzinie 5·00 rano, zachód słońca o godzinie 5·10 po południu.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 5 b. m., prof. Politechniki dr. M. T. Huber: „O żegludze powietrznej" (z demonstr. i doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Konferencye rekolekcyjne dla pań,** urządzone staraniem Towarzystwa św. Salomei, rozpoczną się w kościele św. Mikołaja 14 b. m. o godz. 5 po poł. i trwać będą do soboty, 19 b. m., w którym to dniu odbędzie się — jak lat poprzednich — wspólna Komunia św. Konferencye wygłosi znakomity kaznodzieja, superior OO. Zmartwychwstańców, O. Adolf Bakanowski.

— **Teatr ludowy im. Słowackiego** odegra w niedzielę, w sali „Sokoła II." efektowną sztukę z francuskiego Bayarda, pt. „Ulicznik paryski". Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Przestroga przed oszukańczą kolektantką.** Po Lwowie uwija się jakaś kobieta i zbiera wkładki na rzekome wydawnictwa Ligi Pomocy przemysłowej, na cele poparcia przemysłu krajowego.

Liga Pomocy przemysłowej przestrzega ogół przed tem oszustwem i stwierdza, że nie upoważniła nikogo do zbierania składek na jakieś wydawnictwa i że wogóle datków, ani wkładek w drodze prywatnej kolekty nie zbiera.

— **Skórki z pomarańcz.** Zbiórką tych odpadków we Lwowie trudni się od r. 1905 Lwowskie Koło T. S. L. im. T. T. Jeża ze znacznym dla siebie pożytkiem, a każdy rok wykazuje znaczny wzrost tej pożytecznej akcyi. I tak w r. 1905 zebrano w ciągu czteromiesięcznego sezonu 475 kg., w r. 1906—2104 kg., w r. 1907—2767 kg., w r. 1908—3705 kg., w r. 1909—5100 kg. W roku bieżącym od 17 stycznia do końca lutego zebrano już 1988 kg., w tym samym okresie roku zeszłego 1143 kg.

— **Miejska komisya dla reformy wyborczej** zwołana została na posiedzenie na dziś godzinę 6 wieczorem.

— **Choroba burmistrza m. Wiednia.** Wczoraj o godz. pół do 7 wieczorem wydano następujący biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera: Ciepłota 36, puls 80; czkawka od czasu do czasu ustaje, przyjmowanie pokarmu jest częścią utrudnione z powodu wymiotów, zresztą stan niezmieniony.

— **Wszechsłowiański Związek dziennikarzy** zebrał się d. 25 bm. w Pradze. Towarzystwo dziennikarzy polskich reprezentował na wiecu redaktor *Nowej Reformy* W. Prokesch. Przewodniczący radca Józef Holeczek z Pragi zagaiwszy zebranie, oznajmił, że w Sofii utworzyli dziennikarze komitet dla poczynienia przygotowań do przyszłego Zjazdu dziennikarzy słowiańskich. Przewodniczy komitetowi St. Bobcew; zastępcami jego wybrali dziennikarze sofijscy V. Velczewa i V. Paskowa, sekretarzami E. Czermaka-Kozaka i V. Burilkowa, skarbnikiem zaś dr. N. Ivanowa.

W dyskusyi wyrażono życzenie, by zjazd nie miał cech politycznych.

Zjazd odbędzie się w Sofii d. 5 lipca Prawo uczestnictwa w nim przysługa członkom Towarzystw reprezentowanych w Związku. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Związku redaktor Jan Hejret w Pradze.

— **Zjazd majstrów kamieniarskich ze wschodniej Galicyi** odbędzie się we Lwowie, w niedzielę, dnia 6 b. m., o godzinie 10 przed południem w lokalu Izby handlowej i przemysłowej. Na porządku dziennym między innemi sprawami, powzięcie uchwały co do założenia centralnego stowarzyszenia przemysłowego kamieniarzy i wydzielenia z dotychczasowych stowarzyszeń przemysłowych.

△ **Czyja własność?** Pelagia Kinaszowa, dozorczyni domu przy ul. Pańskiej l. 12. doniosła policyi, że dnia 28 z. m. złożył nieznany jej woźnica w powyższej realności 5 beczek cementu i dotąd się po nie nie zgłosił.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Józefa Nawratila przy ul. Kopcowej l. 4 włamał się wczoraj złodziej i skradł kilka sztuk garderoby.

— **Z Rady m. Krakowa.** Na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła Rada miejska, w myśl nagłego wniosku r. Dattnera, poprzeć petycyę Izby handlowej i przemysłowej do Ministerstwa o reformę i poprawę stosunków pocztowych, telegraficznych i telefonicznych w całem Zagłębiu Krakowskiem, a przedewszystkiem w Krakowie i najbliższej okolicy, w której skupia się główny ruch. Rada uchwaliła następnie podział przyłączonych do miasta gmin i obszarów dworskich na dzielnice, odstąpiła wreszcie pod dyoramę grunwaldzką plac św. Ducha obok teatru artystom malarzom Popielowi i Rozwadowskiemu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stanisławowie, Leontyna z Kantorów Dankiewiczowa, żona właściciela drukarni, w 64 r. życia;

w Gródku Jagiellońskim, Józef Gleitzmann, emer. starszy geometra, w 74 r. życia;

w Krakowie, Stefan Bojanowski, w 59 r. życia; Stanisław Cyrankiewicz, długoletni współpracownik administracyi *Czasu*, w 54 r. życia;

w Krośnie, Napoleon Nawarski, architekt. w 59 r. życia;

w Meranie, Antoni Palenica, kandydat notaryalny, w 29 r. życia;

w Warszawie, Jadwiga ze Szczawińskich Dawidowa, żona redaktora *Społeczeństwa*, p. Władysława Dawida.

w Tyflisie, Maurycy Kisielnicki, weteran z r. 1863;

w Cleveland, w Stanach Zjednoczonych, Zygmunt Sacewicz, weteran z r. 1863, w 83 r. życia;

— **Aleksander Rosen.** Z Wiednia piszą nam 3 bm.: Wczoraj zmarł tu po krótkich cierpieniach Aleksander Rosen, były długoletni urzędnik biura literackiego Ministerstwa spraw zagranicznych, przeżywszy lat 66. Rosen był z zawodu dziennikarzem; pisywał przeważnie artykuły polityczne i sprawozdania parlamentarne do pism budapeszteńskich i wiedeńskich. Zajmował się także żywo sprawami teatru i przed laty ogłosił po pismach sporo artykułów o teatrze i dramaturgii. Czas jakiś był sekretarzem Henryka Laubego, gdy ten kierował wiedeńskim „Stadttheatrem".

Rosen przyswoił scenom niemieckim kilka sztuk francuskich i węgierskich. On pierwszy przetłumaczył komedye Aleksandra hr. Fredry, syna, „Consilium facultatis", „Posażna jedynaczka" i „Przed śniadaniem". Wesołe aktówki utalentowanego naszego komedyopisarza grane były z dużym sukcesem w teatrach niemieckich w wybornym przekładzie Rosena. Rosen był odznaczony orderem Żelaznej Korony III. kl. i tytułem radcy królewskiego. *(kb)*

Wiedeń, 2 marca.

(Wiosna — Debiut br. Bergera — „Nocne manewry" — Hevesi — Joanna Blasel — Wieczór altenbergowski — Bal modelek).

W Wiedniu wiosna w całej swej krasie... Słońce w ostatnich dniach wesołe, złote... nie zakrywa jasnego swego oblicza, nie chmurzy się i nie kaprysi, lecz łaskawie rzuca ciepłe promienie na ziemię.

W „Volksgartenie" i Stadtparku" już teraz tłumnie. Rano i poobiedzie pełno tam dzieci, które radośnie wybiegają z izb, gdzie je trzymała zima, na słońce i wiosnę. Wózeczków, balonów, lalek pełno po ogrodach. Prater teraz cudowny, choć gałęzie drzew jeszcze bezlistne, a łąki dopiero budzą się do nowego życia.

„Nowa era" Burgtheatru zaczęła się oficyalnie wczoraj. Na afiszu „Safo", tragedya Grillparzera ze skromnym dopiskiem „neu in Scene gesetzt". Teatr przepełniony, publiczność bardzo dobrana i elegancka. Zaraz z podniesieniem kurtyny pierwszego aktu rozległy się huczne oklaski i rozbrzmiały okrzyki „Hoch Berger". A po dalszych aktach oklaskom nie było końca, kierowano je w stronę loży parterowej, w której siedział nowy dyrektor dramatu br. Berger z małżonką swą, znakomitą artystką, Stellą Hohenfels.

Br. Berger reżyserował „Safonę" i ukazał się publiczności wiedeńskiej jako bardzo pomysłowy w szczegółach zespołowych i dekoracyjnych i subtelny reżyser, kładący dużą wagę na wywoływanie nastrojów. „Safonę" grała p. Römpler-Bleibtreu, artystka wybitnie koturnowa, w roli „Melitty" przedstawiła się publiczności „Burgtheatru" nowozaangażowana panna Hofteufel; przedstawiła się jednak niekorzystnie. Na publiczności debiut br. Bergera wywarł bardzo korzystne wrażenie.

Znowu bardzo liberalne dzienniki mają okazyę do protestów i oburzeń. Cenzura zabroniła dyrekcyi „Intimes Theatru" wystawić komedyę jakiejś spółki autorskiej p. t. „Nocne manewry". Komedya ta ma być osnuta na tle życia wojskowego, naturalnie posiada tylko wartość sensacyjności. Powtarza się choroba malowania stosunków wojskowych na scenie. Któż nie pamięta owej całej bardzo marnej artystycznie literatury zapoczątkowanej „Małym garnizonem" Bilsego. Ile to tomów przespacerowało się po półkach księgarskich, a ani jeden napisany z talentem. Naturalnie teraz autorowie nie przepuszczonej przez cenzurę komedyi mają reklamę, a liberalne pisma sposobność do utyskiwań na prześladowanie „sztuki".

Wczoraj odbył się przy bardzo licznym udziale publiczności pogrzeb Ludwika Hevesiego. Nad trumną zmarłego samobójczą śmiercią pisarza, przemawiali redaktor *Fremdenblattu* dr. Juliusz Szeps, prezes „Concordii" dr. Ehrlich, jeden z redaktorów *Pester Lloydu* i reprezentanci „Secesyi" i „Hagebundu".

Z Hevesim zstąpił do grobu jeden z najpopularniejszych i najbardziej sympatycznych krytyków i dziennikarzy wiedeńskich. Hevesi dziennikarzem był lat 45, a równo ćwierć wieku spędził, jako stały współpracownik *Fremdenblattu*. Był od lat wielu krytykiem teatralnym i referentem artystycznym tego pisma. Jego fejletony podpisywane znakiem „L. H. — i" były chętnie czytywane i szczególnie w kołach malarskich

miały silny wpływ. Hevesi posiadał gruntowną wiedzę w zakresie sztuki i teatru; całe życie uczył się i pracował. Należał do rzadkiego w Wiedniu typu — dziennikarzy-myślicieli. Mimo sędziwych lat szedł z duchem czasu, był jednym z najbardziej zaciętych bojowników o „młodą sztukę"; on to feljetonami swymi wywalczył „Secesyi" wiedeńskiej prawo obywatelstwa, jemu Klimt i inni zawdzięczają w dużej mierze swe sukcesy. Stylistą był Hevesi doskonałym; pisał wykwitnie z zacięciem i werwą. Doskonały jako krytyk i estetyk, był niezłym oryginalnym twórcą. Niektóre jego nowele są prawdziwie piękne, niektóre humoreski rzeczywiście zabawne i artystyczne. Bezpośrednio przed śmiercią ukończył Hevesi dużą monografię słynnego malarza Rudolfa Alta, wypracowaną z polecenia Ministerstwa oświaty; praca ta ma ujrzeć światło dzienne jeszcze w tym roku. Z poważniejszych dzieł zmarłego wymienić należy pracę p. t. „Austryacka sztuka w XIX stuleciu"; tuzin tomów belletrystyki dopełnia jego dorobku literackiego, zebranego w książkach.

Hevesi był z urodzenia Węgrem i jako węgierski publicysta rozpoczął swą działalność pisarską. Do Wiednia przybył celem ukończenia studyów medycznych, poświęcił się jednak w zupełności krytycznej działalności w prasie wiedeńskiej i — rzecz dziwna — zachwyt wzbudzał, jako mistrz słowa.... niemieckiego. Ogromnie był lubiony w kołach malarzy i rzeźbiarzy, równie popularny był wśród artystów „Burgtheatru", z którego recenzye pisał przez przeciąg lat 30.

W niedzielę 27 z. m. przy chloroformowaniu przed operacyą w jednem z sanatoryów zmarła 70-letnia Joanna Blasel, żona ogromnie lubionego w Wiedniu komika „Carltheatru". P. Blasel długie lata była aktorką dramatyczną. Karyerę sceniczną rozpoczęła we Lwowie, gdzie w r. 1858 debiutowała w niemieckim „ensemblu", grającym wówczas na przemian z polskim, w teatrze hr. Skarbka; występowała pod panieńskiem nazwiskiem Wellen. Blasel był również angażowany we Lwowie; ślub pary aktorskiej odbył się tam w r. 1859. Blaselowie obchodzili w listopadzie z. r. złote wesele, zamieniło się ono ze względu na równoczesny 60-letni jubileusz pracy scenicznej Blasla w serdeczne owacye dla lubionej pary małżeńskiej.

Piotr Altenberg chory.... Od szeregu tygodni nie opuszcza pokoju swego w hotelu londyńskim. Ku uczczeniu twórczości popularnego pisarza, a i na jego dochód urządzono onegdaj „wieczór altenbergowski". — Dr. Egon Friedel, obecny „conferencier" „Fledermausu", zagaił go odczytem o działalności literackiej autora „minutowych romansów i tragedyj"; p. Galafrès z „Volkstheatru" i modna Mela Mars z „Fledermausu" odczytały szereg utworów Altenberga. Publiczności było pełno i oklaskiwano gorąco i z zapałem piękne *diseuses*.

....Z pokarnawałowych zabaw, które dość cicho odbywają się, wspomnieć należy b a l m o d e l e k. Urządzono go w jednej z mało uczęszczanych sal tanecznych na Landstrasse. I bal modelek, pierwszy raz urządzony w Wiedniu, zupełnie się nie udał. Ba, nawet program balu stracił swą jedyną atrakcyę, miały być bowiem „pozy plastyczne", ale policya zakazała. — Na balu było 20 modelek, z tych kilka prawdziwie ładnych, w tanich reformowych sukniach, tuzin zbiedzonych malarzy i drugi tuzin panów „ze świata". Zaproszenia zapowiadały, że „tylko damy wybierają", ale że damy były nieśmiałe, zaledwie kilka par tańczyło. I niedługo trwał ten bal. Nudy śmiertelne, osób bardzo mało, orkiestra i piwo bardzo złe. Bal urządzili społecznie usposobieni malarze, chcąc w ten sposób zebrać fundusze na założenie Towarzystwa bratniej pomocy modelek. Jednak zabawa przyniosła deficyt — więc na ten rok nic ze społecznych planów mało przedsiębiorczych artystów.

Ciekawy był pokarnawałowy wieczór tygodnika humorystycznego „Muskette" ze wspaniałemi karykaturami i humorystyczno-satyrycznemi produkcyami. *K. Bar.*

Wiedeń, 3 marca 1910.

(Choroba dr. Luegera...)

Ogromnie twardą i odporną naturę ma „Pan Wiednia". Od trzech tygodni boryka się z chorobą, która go powaliła na łoże boleści, od trzech tygodni walczy ze śmiercią, która już niejednokrotnie wyciągała po niego bezskuteczne dłonie.

— Takiego pacyenta jeszcze nigdy nie miałem — mówi jeden z lekarzy leczących chorego burmistrza, zdumiony siłą jego organizmu.

Po godzinach, które zdają się być beznadziejne, które zapowiadają bliską śmierć, dr. Lueger podnosi się o własnych siłach na łóżku, każe sobie dać cygaro i jak za najlepszych dni swego życia rzuca wybornymi, ciętymi dowcipami, dworuje sobie z otoczenia i lekarzy.

Ale znów za chwilę opada bezwładny na poduszki, z piersi jego wyrywa się rzężenie, z ust wychodzą ledwo dosłyszalne słowa.

— Jak długo jeszcze tak się będę męczył?

Mimo momentów polepszenia stan chorego jest beznadziejny. Organizm odmawia przyjmowania pokarmów, tak w sposób naturalny, jak i sztuczny, osłabienie serca postępuje, siły opadają coraz to bardziej.

Jasne światła nadziei znikły. I przed wspaniałym gotyckim ratuszem czeka anioł śmierci...

— Dr. Lueger zdaje sobie sprawę z groźnego stanu choroby. Ze stoickim spokojem czeka śmierci, która nadejść musi.

Wczoraj w południe i wieczorem przyjął burmistrz na prośbę lekarzy trochę pożywienia.

— Ale cóż to pomoże — mówi do lekarza — przecież na Wielkanoc pogrzebiecie mnie.

I siostrze miłosierdzia, która go pielęgnuje, każe głośno rachować dni, jakie go oddzielają od Wielkiej Nocy.

Wiedeńczycy jeszcze się łudzą. Pod ratuszem od tylu dni ciągle gromadzą się tłumy, odczytują biuletyny, radzą, debatują, płacząc skarżą się na lekarzy, że źle leczą chorego. W ślad za temi skargami do mieszkania burmistrza wpływa mnóstwo najrozmaitszych medykamentów, które „napewno wrócą choremu zdrowie". Śmieszne to i rozrzewniające. A prócz cudownych lekarstw białe gwoździki, fiołki, róże i śnieżyczki.

Po kościołach nabożeństwa błagalne o zdrowie dla burmistrza; modlą się o nie i w synagodze. Telefon w biurze prezydyalnem ciągle w ruchu. Wczoraj przez przedpołudnie zasiągnięto 800 razy wiadomości telefonicznie. Najj. Pan codziennie kilkakrotnie zapytuje o stan zdrowia dr. Luegera. Przychodzą również zapytania od Najd. Arcyksiążąt, dygnitarzy kościelnych i świeckich, dyplomatów i t. d. Radni gminni odbywają kolejno dyżury w mieszkaniu chorego, posłowie z partyi chrześciańsko-socyalnej również czuwają w pobliżu. A teraz do chorego nie dopuszczają już nikogo, prócz rodziny, rozmowa go męczy i wysila.

Z powodu choroby burmistrza odłożono wiele zebrań oficyalnych i publicznych, cały szereg zgromadzeń i zabaw po Towarzystwach. Podkładano je na czas... późniejszy.

A Wiedeńczycy łudzą się, że dr. Lueger niedługo wyzdrowieje i znów weźmie się do pracy, jakiej poświęcił całe swe życie.

— Bo któż mógłby go zastąpić.—mówią. — Takiego, jak on niema.

I to fakt, gdy Lueger zamknie oczy na sen wieczny, nie będzie po nim następcy, któryłączyłby w sobie wszystkie te zalety i talenty, jakie zdobyły Luegerowi taką ogromną popularność i miłość.

Za miesiąc upłynie 13 lat od chwili, kiedy on ujął w energiczne dłonie rządy wielkiego miasta. I wróg nawet przyzna, że ów dzisiejszy ład w Wiedniu, ową współczesność zawdzięcza miasto w dużej mierze niezmordowanej pracy, przedsiębiorczości i pomysłowości burmistrza. Lueger jest znakomitym i rzeczywiście współczesnym politykiem komunalnym. Zaraz po objęciu rządów miasta zaczął planową, szeroką akcyę reformową i inwestycyjną.

Stworzenie nowej gazowni i elektrowni, zaprowadzenie i rozszerzenie na olbrzymie przestrzenie tramwayu elektrycznego, uregulowanie koryta Wiedeńki i kanałów Dunaju, zorganizowanie znakomitej pomocy gminy dla ubogich i opieki nad sierotami, założenie nowych wodociągów, stworzenie asekuracyi miejskiej i zorganizowanie miejskiego biura pośrednictwa pracy, objęcie browaru i całego szeregu innych przedsiębiorstw pod zarząd miejski i t. d. — to jedna część dzieł dr. Luegera. A podniesienie szkolnictwa i budowa całego szeregu pałaców szkolnych, polepszenie bytu i zabezpieczenie starości kilkunastotysięcznej rzeszy funkcyonaryuszy miejskich? A skuteczne dążenie w kierunku upiększenia miasta, przetworzenia Wiednia w miasto ogrodowe? I tyle innych prac i skutecznych rezultatów. Wiedeńczycy patrzyli na pracę swego burmistrza i nie mogą dziś pogodzić się z myślą, że mają go utracić.

Wczesny ranek wiosenny. Szarzeje. Mgły ciężkie nad miastem. Podchodzę ku ratuszowi. Ze zgrzytem otwierają stróże bramy żelazne dumnego ratusza. A do ścian przytulone już postacie ludzkie.

Robotnicy idący do pracy z niepokojem czytają wczorajsze wieczorne biuletyny. I coraz to nowi ludzie postępują pod gmach ratuszowy. Nie widzę ich twarzy, ale wiem, że na nich wyryty lęk i obawa, czy przez noc śmierć nie przyszła do sklepionych sal i nie położyła swych dłoni na czole chorego starca.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

(*b*) **„Lutnia" poznańska**, jedno z najstarszych polskich Towarzystw śpiewackich wogóle, zapowiada w tym sezonie między innemi wykonanie „Quo vadis" Feliksa Nowowiejskiego, oraz jednego z większych dzieł muzycznych treści religijnej Bolesława Dembińskiego, twórcy wykonanej przed rokiem u nas „Pieśni o ziemi naszej" do słów Wincentego Pola. Dyrektorem artystycznym „Lutni" jest obecnie ks. Gieburowski, muzyk i krytyk bardzo uzdolniony, wychowanek słynnej uczelni muzycznej w Ratysbonie.

(*b*) **Antyfonarz z XIII w.** odnalazł w klasztorze św. Anny w Capo d'Istria dyrektor konserwatoryum tryesteńskiego p. Manara. Antyfonarz ten składa się z kilku wielkich arkuszy pargaminowych.

Z teatru donoszą: W przyszłym tygodniu odbędą się w teatrze dwie premiery, a mianowicie: w poniedziałek, 7 b. m., publiczność nasza będzie miała sposobność zapoznania się po raz pierwszy z niepospolicie utalentowanym autorem francuskim Henrykiem Kistemaeckersem, którego utwory sceniczne odznaczają się wielką siłą dramatyczną i subtelnością psychologicznych procesów. „Instynkt" tego autora, który w poniedziałek pierwszy raz scena nasza przedstawi z udziałem Laury Duninówny i Józefa Chmielińskiego w głównych rolach — wystawiony przed pięciu laty w paryskim teatrze Moliera, doznał tam bardzo gorącego przyjęcia ze strony publiczności i krytyki.

We wtorek 8 b. m. przypada premiera opery Mieczysława Sołtysa „Opowieść ukraińska", a wiadomość ta niewątpliwie poruszy wszystkie muzykalne sfery całego Lwowa. Nad wystawieniem powyższego dzieła od dłuższego czasu pracowali sumiennie, w obecności kompozytora: kapelmistrz Stermicz i reżyser Flofjański, a zaś udział artystów naszych, jak pp.: Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, Zofii Skibińskiej, Józefa Manna, Adama Okońskiego i Leona Jelińskiego, winien zapewnić należne jej powodzenie.

P. Wanda Siemaszkowa, po kilkutygodniowej słabości, wyzdrowiawszy zupełnie, wystąpi pierwszy raz w najbliższy piątek w swej ulubionej tytułowej roli w komedyi Sardu „Madame Sans-Gêne", Napoleonem będzie p. Feldman.

Artyści dramatu przystąpili do prób z tragedyi Sofoklesa „Król Edyp", którego odtworzy p. Żelazowski — a Jokastę p. Siemaszkowa.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, po raz 2 „Złote kajdany", tragi-komedya w 5 aktach Józ. Korzeniowskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 dla młodz. szkolnej „Rewizor z Petersburga", komedya w 5 aktach N. Gogola, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego, 2 i ostatni występ Grete Forst, primadonny opery nadwornej w Wiedniu, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po poł. po raz 5 „Zbrodnia i kara", dramat w 8 odsłonach z powieści Dostojewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 9 „Krysia leśniczanka", operetka w 3 aktach J. Jarno.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, (nowość) „Trylogia Dubrownicka", hr. Iwona Vojnović'a.

Niedziela, po poł. „Trieoche i Cacolet", komedya w 5 aktach Meilhaca i L. Halevy. (Pół ceny).

Niedziela, wieczorem (nowość) „Trylogia Dubrownicka", hr. Iwona Vojnović'a.

Poniedziałek, „Na kwaterze", (Le billet de logement), komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.

Rada miasta Lwowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, zabrał głos przed przystąpieniem do porządku dziennego r. Śliwiński i po dłuższem umotywowaniu przedłożył do uchwały następujący wniosek nagły: „Rada miasta Lwowa poleca swemu prezydyum, aby natychmiast odniosło się do PP. Ministrów dr. Bilińskiego i dr. Dulęby, oraz do Prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego z żądaniem rozpisania konkursu między architektami polskimi na projekt budowy gmachu dla krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie z uwzględnieniem odsłonięcia kościoła OO. Jezuitów".

Nagłość, jak i sam wniosek uchwaliła Rada jednogłośnie.

Z kolei r. Soupper postawił nagły wniosek, żądając, aby Rada rozpisała natychmiast konkurs na trzy opróżnione posady w miejskim urzędzie budowniczym, aby urząd ten mógł pracować intenzywnie, zwłaszcza wobec zbliżającego się sezonu budowlanego.

Po oświadczeniu prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego, iż będzie najlepiej, gdy sprawa obsadzenia tych trzech posad traktowana będzie dopiero po reorganizacyi urzędu budowniczego, Rada odrzuciła nagłość wniosku, wskutek czego wniosek ten będzie traktowany regulaminowo.

R. dr. Rucker w interpelacyi, zwróconej pod adresem prezydenta miasta, zapytywał, w jakiem stadyum znajduje się sprawa aprowizacyi miasta w mięso bite, które ma być sprowadzane z Rumunii do Austryi? Mowca słyszał bowiem, że Lwów ma być wyłączony, gdyż mięso rumuńskie przewidziane przez Lwów i Kraków, ma iść tylko do Wiednia i innych krajów austryackich.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył prezydent miasta p. Ciuchciński, iż od referenta wspomnianej sprawy w Ministerstwie handlu dowiedział się, że w rzeczywistości Galicya ma być wykluczona od dowozu mięsa rumuńskiego. Zdaniem mowcy, byłoby wielce pożądanem, gdyby Rada miejska powzięła w tej sprawie jakąś enuncyacyę, a równocześnie wciągnęła do wspólnej akcyi także inne miasta galicyjskie.

Na wniosek r. Laskownickiego otwarto nad odpowiedzią prezydenta miasta dyskusyę.

R. dr. Rucker domagał się, aby Rada miejska zwróciła się w tej sprawie do Koła polskiego z żądaniem poczynienia energicznych kroków, celem zapobieżenia temu niebezpieczeństwu, które będzie dotkliwą klęską dla Lwowa.

R. Laskownicki popierając wniosek poprzedniego mowcy, domagał się wystosowania odpowiednich telegramów do Prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego, P. Ministra dr. Dulęby i posłów miasta Lwowa.

R. Ihnatowicz podniósł, iż należałoby wciągnąć do wspólnej akcyi także miasto Kraków.

R. Blumenfeld popierając wszystkie postawiono wnioski, żądał nadto, aby w niniejszej sprawie wezwano do wspólnej akcyi wszystkie galicyjskie Reprezentacye miejskie.

R. dr. Próchnicki oświadczył, iż jakkolwiek zgadza się w zupełności z wywodami poprzednich mowców, to jednak ma pewne wątpliwości, czy akcya obecna, jako spóźniona, się uda. Zdaniem mowcy należało protestować wtedy, gdy Sejm uchwalał rezolucyę przeciw traktatowi z Rumunią. Dziś Koło polskie jest związane uchwałą sejmową, bo jest delegacyą Sejmu, a frakcya ludowa, która prowadziła najnamiętniejszą kampanię przeciw mięsu rumuńskiemu, jest silnym odłamem Koła.

Przemawiali w dalszym ciągu radni dr. Schleicher i Laskownicki. Ten ostatni podniósł, iż w omawianej sprawie główną rolę grał interes agraryuszy galicyjskich, gdyż nasi włościanie nie są jeszcze takimi hodowcami, aby zamknięcie granic dla dowozu obcego bydła i mięsa było w ich interesie.

R. dr. Przygodzki prostował twierdzenie r. Laskownickiego, jakoby tylko agraryusze galicyjscy zwalczali traktat z Rumunią. Działały tu wpływy potężne agraryuszów innych krajów koronnych. Wzgląd jednak na mocarstwowe stanowisko Państwa zadecydował i traktat przyszedł do skutku. Skoro jednak ustawa z r. 1909 przyznaje rolnictwu wynagrodzenie w łącznej kwocie 54 milionów koron, trzeba, by prezydyum miasta skorzystało z uchwały sejmowej, wzywającej Rząd, by przyszedł z wydatną pomocą zarządom miast w sprawie ich aprowizacyi i trzeba żądać pomocy Rządu i odpowiedniej polityki taryfowej, aby ułatwić ludności miejskiej nabywanie środków konsumcyjnych. Ostatecznie przyłączył się mowca do zgłoszonych w tej sprawie wniosków.

Przemawiali jeszcze radni Czarnecki, dr. Rucker i Laskownicki, poczem Rada wszystkie wnioski, postawione w toku dyskusyi uchwaliła.

R. Bolesław Lewicki podniósłszy z kolei plagę żebractwa w naszem mieście, domagał się w postawionym wniosku, aby prezydyum miasta, celem zapobieżenia tej pladze, odniosło się do dyrekcyi policyi z żądaniem energicznego tępienia żebractwa i postępowania z żebrakami w myśl obowiązujących postanowień ustawowych. Nadto żądał mowca polecenia magistratowi, aby wydał zarządzenia celem usunięcia ulicznego żebractwa i po domach, oddawania przytrzymanych żebraków właściwej władzy do ukarania i zastosowywania względem nich postępowania w myśl ustawy.

Należałoby też — zdaniem wnioskodawcy — unormować warunki korzystania z przytulisk miejskich i ograniczenia czasu pobytu w nich.

Prezydent miasta p. Ciuchciński zauważył, że pladze żebractwa mógłby zaradzić jedynie przymusowy dom pracy, gdyż dzisiaj z powodu tego, że lokal dla wyszupasowanych jest za mały i dotkliwie daje się odczuwać brak miejsca, musi się żebraków ztamtąd wypuszczać. Zresztą żebracy wyszupasowani przez policyę za rogatki, wracają jak najspokojniej nazajutrz do Lwowa i uprawiają w dalszym ciągu swój proceder.

Po przemówieniu r. Blumenfelda, który żądał uregulowania ulicy Pełtewnej, zabrał głos r. Czarnecki i wśród powszechnej wesołości zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, aby pouczył odnośny departament magistratu, że należy również pobierać

opłaty od kabaretów. Dziś bowiem — kończył r. Czarnecki — magistrat uważa kabarety, urządzane przez niektóre tutejsze Towarzystwa i kluby, za wieczorki naukowe i nie pobiera od nich obowiązkowej opłaty na rzecz ubogich.

Z porządku dziennego, w myśl referatu r. Krocha, uchwaliła Rada zakupić część gruntu od pp. Chmielińskich przy ul. Blacharskiej za 9000 K., celem pozbycia się serwitutu światła, jaki ta realność ma na podwórzu należącej do miasta kamienicy królewskiej.

Następnie ten sam referent przedstawił imieniem sekcyi III. sprawę regulacyi ulicy Zamkowej i Kąpielnej, proponując szerokość obu ulic na 20 metrów.

W dyskusyi nad tą sprawą przemawiali rr. dr. Schleicher, Śliwiński, Jonasz, Blumenfeld, wiceprez. Epler, Czarnecki, Soupper, dr. Lisiewicz i referent, poczem przyjęto wniosek r. dr. Schleichera, ustanawiający szerokość ul. Zamkowej do realności Bluma na 20 m., dalej na 25 m., a ul. Kąpielnej na 25 m.

Po powzięciu uchwały oświadczającej się przeciw otwarciu nowej apteki we Lwowie przy ul. Bema, względnie ul. Janowskiej, Piekarskiej, Zielonej, 29 Listopada i Andrzeja hr. Potockiego, o którą wniósł podanie do Namiestnictwa magister farmacyi p. Tader, rozwinęła się niezwykle ożywiona dyskusya nad referatem r. dr. Lisiewicza w sprawie rozszerzenia dworca kolejowego na Podzamczu.

Referent podniósł, iż obecnie wygotowany przez Zarząd kolei państwowych projekt jest dla miasta bardzo niekorzystny, gdyż Zarząd kolei państwowych postanowił zbudować w ul. Kąpielnej podkop pod torem zaledwo 7 m. szerokości, na spad do podkopu przeznacza ledwo 20 m., tak, że potrzebaby chyba zbudować schody, a wreszcie podkop chce poprowadzić ukośnie, tak, że skrzywiłoby się oś ulicy. W linii zaś akcyzowej tam, gdzie szerokość wynosi około 60 m., podkop miałby posiadać zaledwo 5 m. szerokości, a 2 m. 30 cm. wysokości.

Mowca postawił więc wniosek, aby odnieść się do Prezydyum Koła polskiego, by spowodowało zwołanie konferencyi, na którą się Rząd zgodził, a w której skład mieliby wchodzić reprezentanci Prezydyum Koła, Ministerstw kolejowego, skarbu i galicyjskiego, dyrekcyi kolejowej i miasta. Konferencya ta miałaby załatwić sprawę rozszerzenia dworca na Podzamczu, łącznie ze zniesieniem rampy na Żółkiewskiem.

W dyskusyi zabierali głos r. dr. Schleicher, Śliwiński, wiceprezydent Epler, Blumenfeld, dr. Dwernicki, Riedl, Ihnatowicz, Czarnecki, wiceprezydent dr. Aschkanaze i dr. Rucker krytykując ostro postępowanie Zarządu kolei państwowych, poczem wnioski referenta uchwalono. Nadto, w myśl wniosku wiceprez. dr. Aschkenazego, postanowiła Rada wystosować do P. Ministra dr. Dulęby i do Prezesa Koła polskiego telegramy z żądaniem zaprotestowania przeciw postępowaniu Zarządu kolei państwowych w powyższej sprawie, odwołania komisyi reambulacyjnej, zwołanej na 8 b. m. i zwołania przedtem ankiety, na której gmina m. Lwowa starać się będzie przeforsować wszystko, co będzie możliwe, a przedewszystkiem usunięcie wału i rampy w ulicy Żółkiewskiej.

Na tem o godzinie 11 w nocy zamknął prezydent miasta p. Ciuchciński posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Cetynii donoszą: Podczas obiadu na cześć eskadry austryackiej toastował ks. Mikołaj na pomyślność Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa, podnosząc ściśle stosunki między Czarnogórą a Austro-Węgrami. Dowódca eskadry wzniósł toast na cześć księcia Mikołaja.

Jutro wracają oficerowie eskadry austro-węgierskiej w towarzystwie następcy tronu Daniła do Antivari, gdzie odbędą się na jego cześć uroczystości.

— Komisya reformy wyborczej Sejmu pruskiego przyjęła projekt reformy wyborczej w drugiem czytaniu 15 głosami konserwatystów i centrum, przeciw 13 głosom socyalistów, Polaków i wolnomyślnych.

— Królestwo bułgarscy wyjechali wczoraj z Petersburga.

Pet. Agencya ogłasza o pobycie króla Ferdynanda w Petersburgu komunikat, w którym nazywa odwiedziny te ponownym dowodem serdecznych stosunków panujących między Bułgaryą a Rossyą. Obaj ministrowie spraw zagranicznych wymienili przy tej sposobności zdania swoje o sprawach bieżących, interesujących Rossyę i Bułgaryę, przyczem stwierdzili, że oba te państwa interesowane są w wzmocnieniu przyjaznych stosunków Bułgaryi z Turcyą i innymi narodami bałkańskimi i że życzą sobie utrzymania na Bałkanach spokoju. Z drugiej strony rząd rossyjski zachowuje największą sympatyę wobec życzeń, wyrażonych przez niezawisłą Bułgaryę, ażeby mogła w pokoju rozwijać się pod względem kulturalnym i ekonomicznym. Odwiedziny królestwa bułgarskich w Rossyi mogą zatem przyczynić się do ogólnego uspokojenia na półwyspie bałkańskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 marca. Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się o godzinie 11·05. Między zgłoszonymi wnioskami jest wniosek p. Witayka o utworzeniu ukraińskiego Uniwersytetu we Lwowie.

P. Minister obrony krajowej odpowiadał na szereg interpelacyj, między innemi na interpelacyę p. Schlossnikla (soc.) w sprawie niesprawiedliwego rzekomo ścigania powołanego do ćwiczeń kanoniera Antoniego Dolinka wskutek skargi rezerwowego kadeta pułku artyleryi w Krakowie. P. Minister na podstawie sprawozdania komendy krakowskiej stwierdził, że wskutek doniesienia rezerwowego kadeta wytoczono Dolinkowi sądowe śledztwo o naruszenie subordynacyi w służbie i odstawiono go do aresztów garnizonowych. Śledztwo nie wykazało żadnego karygodnego czynu i zostało zastanowione, Dolinek zaś wypuszczony na wolność, z drugiej jednak strony stwierdziło śledztwo, że kadet ów dopuścił się obrazy kanoniera w służbie. Ponieważ bezpodstawność doniesienia przeciwko Dolinkowi stwierdzone zostało dopiero po wystąpieniu rezerwowego kadeta z czynnej służby, sąd wojskowy nie może przeciwko niemu wystąpić i to póty, póki znów do czynnej służby nie zostanie powołany. W tym kierunku wydano już odpowiednie polecenie.

Następnie Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi nad pierwszem czytaniem budżetu.

Generalny mowca *pro* p. Kunschak (chrz. sp.) zwrócił uwagę Izby i Rządu na smutne położenie służby pomocniczej, poczem zajmował się pensyonistami starego stylu. Polemizując z socyalistami, zarzucił im demagogiczną agitacyę.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 4 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi szkolnej nastąpił rozdział referatów.

Wiedeń, 4 marca. Komisya konstytucyjna przydzieliła dziś p. Pernerstorferowi referat o wnioskach jego i p. Oleśnickiego w sprawie zmiany prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Dłuższa dyskusya wywiązała się nad wnioskiem p. Niedrista, według którego pensye miałyby być byłym Ministrom wypłacane tylko w razie ich trzyletniego pozostawania w urzędzie. Większość oświadczyła się przeciw temu wnioskowi.

Wiedeń, 4 marca. Subkomitet komisyi legitymacyjnej obradował dziś nad ustawą o sądach wyborczych. Przedtem nastąpiło ukonstytuowanie się. Przewodniczącym wybrano p. Ceglińskiego, referat o wniosku przydzielono p. Liebermanowi, który na posiedzeniu 8 lub 10 b. m. ma złożyć sprawozdanie.

Kraków, 4 marca. *(Tel. pr.)*. Dziś aresztowano i odstawiono do aresztów 64-letniego Izaaka Engelsteina pod zarzutem lichwy. Operował on wśród niższych funkcyonaryuszy kolejowych, którym pożyczał kwoty od 200—100 koron na 300, 400, a nawet 1000 prc.

Podgórze, 4 marca. *(Tel. pr.)*. Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. mianowano honorowym obywatelem miasta burmistrza Franciszka Maryewskiego. Wieczorem odbył się na jego cześć w Kasynie bankiet.

Choroba dr. Luegera.

Wiedeń, 4 marca. Ranny biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera opiewa: Temperatura 36·7, puls 84, mniej dobry, funkcya nerek niezmieniona, przyjmowanie pokarmów bardzo małe.

Wiener Neustadt, 4 marca. Przybył tu Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator, aby się przypatrzeć wzlotom inżyniera Warchałowskiego. Najd. Arcyksiążę oglądnął wprzód aparaty systemu Farmana. Inżynier Warchałowski udzielał wyjaśnień, poczem urządził wzlot do wysokości 11 metrów i przebył przestrzeń 3 do 4 klm. Następnie oglądał Najd. Arcyksiążę aparaty Wrighta, poczem na jednym z nich przedsięwziął znów wzlot inżynier Warchałowski. Po południu miał inżynier Warchałowski urządzić wzlot o nagrodę 5000 koron za odbycie 10 kilometrów, z powodu wiatru jednak musiał wzlotu zaniechać.

Abbazya, 4 marca. Hr. Aehrenthal przybył tu wczoraj z rodziną.

Poznań, 4 marca. *(Tel. pr.)*. Trzech uczniów gimnazyalnych Polaków, którzy wtargnęli do mieszkania dyrektora i wykradli tematy maturalne, skazano na 2 tygodnie więzienia.

Bruksela, 4 marca. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad socyalistyczną i liberalną interpelacyą w sprawie fundacyi koburskiej króla Leopolda, której stan czynny wynosi 23 milionów w walorach państwa Kongo.

Minister sprawiedliwości oświadczył, że ministerstwo zareklamowało akty o stanie pertraktacyj, nie może jednak minister nic na razie powiedzieć. Minister kolonij przyznał, że przy obejmowaniu państwa Kongo przez Belgię został w błąd wprowadzony. (Poruszenie). Jeśli przed aneksyą Konga dał Izbie niezgodne z prawdą oświadczenie, to stało się to w najlepszej wierze, ponieważ urzędnicy zbadali księgi i w ten sposób poinformowali ministra.

Dyskusyę odroczono do dziś.

Lizbona, 4 marca. Izba zebrała się na ponowną sesyę. Rząd spodziewa się, że znajdzie większość, w obstrukcyę opozycyi nie wierzy. Izba jednogłośnie przyjęła kredyty żądane przez rząd.

Konstantynopol, 4 marca. Serbski minister spraw zagranicznych odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych Rifaata baszę, ten zaś wieczorem rewizytował Milanovicza.

Konstantynopol, 4 marca. W kołach Porty słychać, że ma tu wkrótce przybyć król Piotr serbski, natomiast zaprzeczają, jakoby także król Ferdynand miał przybyć do Konstantynopola.

Belgrad, 4 marca. *Mały Żurnał* donosi, że Milovanovicz udał się do Konstantynopola z powodu, iż rząd turecki zażądał wyjaśnień o wizycie, złożonej swego czasu przez następcę tronu serbskiego w Bułgaryi. Ponadto chce Milovanovicz poruszyć sprawę ewentualnej sprzedaży Sandżaku Novi Bazar przez Turcyę.

Brandisi, 4 marca. Typaldos przybył do Patras, zkąd wyjechał do Paryża.

Everet, 4 marca. (Waszyngton). Liczba zabitych w zasypanym przez lawinę pociągu wynosi 84. Niema nadziei wydobycia ludzi żywych.

Filadelfia, 4 marca. Centralny Związek organizacyj robotniczych zapowiada na jutro wybuch powszechnego strejku, jeżeli nie przyjdzie do porozumienia z Towarzystwami kolejowemi.

Filadelfia, 4 marca. Przewodniczący centr. Związku robotniczego Murphy i przywódca robotników Pratt zostali postawieni w stan oskarżenia za inicyowanie strejku.

Teheran, 4 marca. Przesilenie ministeryalne zostało zażegnane.

Juneau, 4 marca. (Alaska). Skutkiem eksplozyi w kopalni jest zabitych 12 robotników, wielu rannych.

Rewizya konstytucyi w Grecyi.

Ateny, 4 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych minister Dragumis przedstawił wniosek o rewizyę konstytucyi.

Dep. Mauromichalis oświadczył, że zwołanie zgromadzenia rewizyjnego tworzy naruszenie konstytucyi, nadto istnieje obawa, że zgromadzenie łatwo może się przekształcić w konstytuantę. Ponieważ jednak tego pragniecie — mówił poseł — więc zwołujcie je, ale możliwie jak najrychlej, gdyż kraj potrzebuje ładu i porządku.

Min. Dragumis stwierdził, że ład panuje w całym kraju. Przywódcy ruchu z 28 sierpnia z. r. nie chcieli naruszyć ani konstytucyi, ani dynastyi lecz tylko przeprowadzić wewnętrzne reformy. Król, który zawsze był gorącym obrońcą konstytucyi, uznał, że jedynem wyjściem z sytuacyi jest zwołanie zgromadzenia rewizyjnego.

Obawy, by zgromadzenie nie przekształciło się w konstytuantę są nieuzasadnione. Naród grecki trwa wiernie przy swych urządzeniach i reprezentanci jego są przejęci najgłębszym szacunkiem dla tych instytucyj. Mowca apeluje wkońcu do Izby i prosi o przyjęcie wniosku rewizyjnego, który może przywrócić ład w kraju. Zapowiada, że projekt przewiduje zebranie się zgromadzenia na 14 września b. r.

P. Teotokis, przedstawiciel większości, stwierdza, że przywódcy wojskowego ruchu ożywieni byli najlepszymi zamiarami. Stworzona po za obrębem konstytucyi gwałtem sytuacya nie może dalej trwać i trzeba raz temu kres położyć przez wzajemne porozumienie. Naród, który trwa przy zasadach konstytucyi, pragnie takiej zmiany w politycznem życiu, która najlepiej odpowiadałaby interesom kraju i ułatwiła mu wypełnienie misyi pokojowej i cywilizacyjnej. (Oklaski).

W głosowaniu przyjęto wniosek 150 głosami przeciwko 11. Posłowie przyjęli rezultat głosowania burzliwymi oklaskami.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 4 marca. *(Tel. pr.)*. Minister oświaty zawiadomił kuratorów okręgów naukowych, że w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, pozwala na zwolnienie od powinności służbowej aż do 24 r. życia tych frekwentantów średnich szkół technicznych, którzy się kształcą zagranicą.

Warszawa, 4 marca. *(Tel. pr.)*. Pomocnik gen. gubernatora Podgorodnikow z powodu złego stanu zdrowia podał się do dymisyi.

Petersburg, 4 marca. *(Tel. pr.)*. W przyszłym tygodniu rozpocznie się tu proces głośnych rewolucyonistów: Wereszczukowej i Czajkowskiego, oskarżonych o należenie do centr. kom. soc. rewolucyonistów i zorganizowanie związku chłopów. W charakterze świadków stanie kilku znanych polityków angielskich.

Petersburg, 4 marca. *(Tel. pr.)*. Minister Schwartz zażądał rozwiązania studenckiej organizacyi w Instytucie górniczym, grożąc w przeciwnym razie zamknięciem Instytutu.

Petersburg, 4 marca. *(Pet. Ag.)*. Rossyjski poseł w Pekinie wręczył chińskiemu rządowi kontrprojekt w sprawie budowy kolei Kintschau-Aigun, w którym wyraża nadzieję, że bezpieczeństwo granicy rossyjskiej nie będzie na szwank narażone. W miejsce szkodliwego dla Rossyi projektu kolei Kintschau-Aigun, proponuje Rossya budowę linii Kangan-Urga-Kiaszta, w której budowie gotowa jest wziąć udział. Dla umożliwienia połączenia nowej linii z siecią kolei Transbajkalskiej Rossya gotowa jest zrobić odgałęzienie aż do Kiachty. Rossya będąc przekonana, że zagraniczni kapitaliści nie mają żadnych politycznych zamiarów, lecz dążą tylko do korzystnego ulokowania kapitałów, spodziewa się, że nowy projekt, który daje więcej gospodarczych korzyści, a jest już przez Chiny technicznie wypracowany, znajdzie aprobatę rządu chińskiego i syndykatów bankowych.

Petersburg, 4 marca. *(Pet. Ag.)* Duma obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sprawozdawca Golicyn (październ.) oświadczył się za reorganizacyą policyi, jako rzeczą niecierpiącą zwłoki, panujące bowiem pod tym względem w kraju stosunki są nie do zniesienia.

Praktyki policyi politycznej przechodzą granice możliwości i nie można ich dłużej ścierpieć. Zapowiedź manifestu o nietykalności osoby stała się baśnią. — Mowca wniósł skreślenie 391.988 rubli z budżetu w wydatkach na policyę; skreślenie zaś pensyi na utrzymanie osób pod dozorem policyi zostających będzie konsekwencyą dawniejszych uchwał Dumy. — Pomocnik ministra spraw wewnętrznych, Krzyżanowski, oświadczył, że rząd zgadza się na skreślenie kwoty na utrzymanie osób, zostających pod dozorem policyi.

Petersburg, 4 marca. *(Pet. Ag.)*. Car i carowa pożegnali wczoraj na dworcu Carskiego Sioła króla i królowę bułgarskich.

Helsingfors, 4 marca. Wczoraj otwarto uroczyście Sejm finlandzki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 marca 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 677·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 834·75, Akcye Anglobanku 316·25, Akcye Unionbanku 604·—, Akcye Länderbanku 503·50, Akcye Bankvereinu 553·—, Akcye Bodencredit 1185·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 757·—, Akcye kolei Południowej 126·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5500·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 742·50, Akcye Rima Muranyi 669·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2595·—, Akcye Fabryki broni 705·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 876·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·55, Austryacka Renta koronowa 95·50, Węgierska Renta koronowa 93·55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·55, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·95. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 235·—, Marki 117·70, Rubel 254·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 102·80. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 710·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 marca 1910.

Hotel George'a.

Pp. Adolf Wolski z Petersburga, Stanisław ks. Lubomirski z Rossyi, dr. Jakób Kösler z Czerniowiec. Franciszek ks. Radziwiłł ze Spasa, Władysław Małecki z Turad, Roman Smoliński z Kozłowa, Lotar Offenbacher z Bawaryi.

Hotel „Austria".

P. Emanuel Gottesman z Drohobycza.

Hotel Francuski.

Pp. Ludwik Aleksander Gergowicz z Kalisza, Stanisław Ajdukiewicz z Buczacza.

Hotel Imperial.

Pp. Jan Stojowski z Laszek, Stanisław Niezabitowski z Uherzec.

Hotel Corso.

P. Fryderyka Glohn z Berlina.

Hotel Royal.

P. Jan Demin z Rossyi.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 marca.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	425	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen. .	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	116	—	126	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 marca 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·60	95·80
styczeń-lipiec	95·50	95·70
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·20	99·40
kwiecień-październik	99·25	99·45

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·65	175·55
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . . .	245·50	251·50
„ „ 1864 po 100 zł.	324·50	330·50
„ „ 1864 po 50 zł.	324·50	330·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·25	292·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·50	95·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·70	96·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	115·20	116·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	458·75	460·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·15	120·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·05	96·05
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·20	96·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·90	96·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·30	98·30
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	95·60	96·60
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr..	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·15	114·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·70	93·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	156·—	162·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216·50	222·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	216·25	222·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	94·25	94·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·40	102·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105.25	111·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	232·50	235·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·70	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·50	301·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277·25	283·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·05	94·05
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	98·45	99·45
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·70	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·70	89·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·60	95·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·20	103·20
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	—·—	—·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	533·—	543·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	120·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	113·—	123·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	78·50	82·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	246·—	252·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	64·85	68·85
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	40·—	44·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	288·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	122·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	315·75	316·75
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3672·—	3782·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	674·75	675·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	820·75	821·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	689·—	692·90
Gal. banku hip. 200 zł.	679·—	683·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	502·—	503·—
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1777·—	1787·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	604·50	605·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	258·50	259·50
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	257·25	258·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5485·—	5405·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·50	407·50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	564·—	568·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1075·—	1084·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	788·—	791·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875·—	885·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	737·50	738·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2580·—	2590·—
Schodnicy 500 kor.	540·—	544·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	368·—	370·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . .	296·—	300·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·40	240·70
Paryż za 100 franków	95·52½	95·67½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255·25
Niemieckie banki	117·60	117·80
Włoskie banki	94·97½	95·12½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·55
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał . . .	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·62½	117·82½
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·95	95·15
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 773/9 (8) (2302 3—3)

Dnia 18 marca 1910 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności objętej lwh. 120 ks. gr. gminy Hnizdyczów ocenionej na 1695 kor.

Najniższa oferta wynosi 1.130 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, 11 lutego 1910.

L. cz. E. XX. 1356/9 (13) (2305 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętych lwh. 1828/I., 1829/I., 1833/I. i 1426/I. ks. gr. gm. Lwów z przynależytościami.

Nieruchomości te oceniono na: a to lwh. 1828/I. na 51.000 kor. przynależności na 249 kor., lwh. 1829/I. na 34.000 kor., przynależności na 71 kor. 60 hal., lwh. 1833/I. na 3.536 kor., przynależności na 35 koron, lwh. 1426/I. na 25.860 koron, przynależności na 82 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: realności lwh. 1828/I. 25.642 koron 50 hal., realności lwh. 1829/I. 17.035 koron 80 hal, realności lwh. 1833/I. 1.785 koron 50 hal., realności lwh. 1426/I. 12.971 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX
Lwów, dnia 20 lutego 1910.

L. cz. E. 788/9 (4) (2299 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1910 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacya 5/12 części realności lwh. 172 ks. gr. gm. Krynica objętej — dłużniczki Teodozyi z Wataszczaków Smetanowej własnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1.250 kor.

Najniższa oferta wynosi 833 kor. 33 hal., wadyum 125 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Muszyna, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. E. 166/9 (4) (2318 1—3)
Zobowiązany: Michał Wasyłyszyn i tow.
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya dóbr folwark Hodynie objętych lwh. 1057 ks. gr. dla większych posiadłości sądu obwodowego w Przemyślu wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza żywego i martwego i oparkanienia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona: grunta na 38.380 koron, budynki na 17.620 koron, a przynależności na 5.032 koron.

Najniższa cena wynosi 40.688 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 7 lutego 1910.

L. cz. E. 6274/9 (4) (2369 1—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 1 kwietnia 1910 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 35 sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 160 ks. grt. gminy katastralnej Radłowice wraz z przynależnościami, składającemi się domu mieszkalnego, stajni i stodoły.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 583 kor., przynależności zaś na 800 kor. czyli łącznie na 1383 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 922 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. E. 3779/9 (5) (2343)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra Bosakowskiego w Horodence, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30, licytacya 1) realności lwh. 22 gm. Raszków, składającej się z parc. gr. 1243/2 tj. roli w niwie „Weszenki“ obszaru 665 s. kw., pgr. 1987/1, 1988/1 roli „za stawami“ nad „kobutowym stawem“ obszaru 186 s. kw.; 2) realności lwh. 215 tej samej gminy, składającej się z pgr. 1550 t. j. roli w niwie od „Popowskiego stawu“ obszaru 815 s. kw. i 3) realności lwh. 343 tej samej gminy, składającej się z pb. 37 obszaru 315 s. kw. z chatą o 2 izbach mieszkalnych, komorą i szopą pod jednym dachem z chatą, odrębną starą szopą i odrębną stodołą i pgr. 22/1—26/1 t. j. ogrodu koło chaty obszaru 110 s. kw. wraz z przynależnościami realności 3) składającemi się z jednej śliwy, 3 jabłoni, 12 gruszy i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie: 1) na 300 kor., 2) na 160 kor., 3) na 1450 kor., przynależności zaś realności 3) na 70 kor.

Najniższa cena wynosi: realności 1) 200 kor., 2) 106 kor. 66 hal., 3) 1013 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 2 lutego 1910.

L. cz. E. 347/9 (5) (2377)
Zobowiązani Fraciszek i Katarzyna Lisowscy w Cieszanowie.
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Cieszanowie, zastąpionej przez Jana Furtka w Cieszanowie, odbędzie się dnia 8 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Cieszanowie, licytacya realności pod Nr. kons. 59 w Cieszanowie położonej objętej lwh. 1301 ks. gr. gm. Cieszanów składającej się z parcel budowlanych 349 i 350, tudzież parc. gruntowych 489, 490 i 491.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2780 kor.

Najniższa cena wynosi 1703 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. E. 1323/9 (4) (2376)
Zobowiązana Regina z Serafinów Stępieniowa w Bruśnie nowem.
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie, zastąpionego przez Józefa Reibera w Cieszanowie, odbędzie się dnia 8 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Cieszanowie licytacya realności lwh. 456 ks. gr. gm. Brusno nowe składającej się z parceli gr. 1358/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 268 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. E. 1668/9 (4) (2389)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dr. Stefana Kirchmayera w Krakowie odbędzie się dnia 17 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacya gospodarstwa wiejskiego lwh. 50 ks. gr. gm. Schönanger składającego się z parcel bud. lk. 36 i 65 oraz gr. lk. 368, 369, 356/2, 703, 848 (role) i lk. 886/34 las o łącznym obszarze 4 ha 24 ar 31 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z domu murowanego, stajni, stodoły i drewutni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5.800 koron, przynależności zaś na 12.000 koron.

Najniższa cena wynosi 11.867 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. E. 889/9 (20) (2396)
Edykt.

Dnia 22 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya:

1. całej realności obj. lwh. 514 gminy Kretowce,

2. połowy realności obj. lwh. 162 gminy Kretowce,

3. 1/4 części realności obj. lwh. 547 gminy Kretowce, wraz pazynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 3.075 kor., a to:
ad 1. na 2.200 kor.,
ad 2. na 450 kor.,
ad 3. na 425 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. 1.467 kor., ad 2. 300 kor., ad 3. 284 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. E. 3091/9 (6) (2386)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Jarosławiu odbędzie się w dnia 25 marca 1910 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 2651 ks. gr. gm. kat. Jarosław składającej się z p. b. 733/2 o powierzchni 45 m.² na której stoi dom drewniany z pg. 2889/1 obszaru 34 a. 4 m.² pg. 2889/5 o powierzchni 2 ar 40 m.² wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych etc.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5283 koron, przynależności zaś na 432 kor.

Najniższa cena wynosi 2.957 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Jarosław, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. E. 723/9 (7) (2394)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Krokoszyńskiego, zastąpionej przez adw. dr. Daniela Haasa odbędzie się dnia 31 marca 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Starej soli licytacya realności objętej lwh. 575 ks. gr. gm. Posada Felsztyńska zobowiązanej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu z ogrodzeniem i 15 drzew owocowych.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7.480 kor., a to realność na 7.420 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 4.320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Starasól, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. E. 610/9 (23) (2390)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Gauza z Baranowa, zastąpionego przez p. adw. dr. Nowaczyńskiego w Mielcu, odbędzie się dnia 18 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28 licytacya: 1. realności lwh. 136 ks. gr. gm. Rożniaty składającej się z domu mieszkalnego i stodoły, oraz parc. bud. 26/2 i gr. lk. 171/3 (rola) lk. 172/3 i 200 5 (pastwiska) o łącznym obszarze 62 ar 49 m.² ocenionej na 2835 kor.,

2. realności lwh. 148 gm. Rożniaty składającej się z parceli lk. 189/1 (rola) o obszarze 1 h. 28 ar 42 m.² ocenionej na 2.677 kor. 50 hal.,

3. realności lwh. 226 gminy Rożniaty składającej się z parceli gr. lk. 190/15 (pastwisko) lk. 193/21 rola i lk. 194 (pastwisko) o łącznym obszarze 3 ha 7 ar 7 m.² ocenionej na 8.538 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1.890 kor., ad 2. 1.785 kor., ad 3. 5 692 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. E. 1245/9 (5) (2397)
Edykt.

Dnia 22 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymieniom w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 79 gm. Kretowce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 2 lutego 1910.

L. cz. E. 22/10 (2339)

Dnia 15 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności lwh. 142, 93 i 1/3 części realności lwh. 93 ks. gr. gm. Lipie wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 domów mieszkalnych i stodoły.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 3.805 koron, przynależności zaś na 450 koron.

Najniższa cena wynosi 2837 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, 19 lutego 1910.

L. cz. E. 6839/7 (7) (2370)

W sprawie Jakóba Kikona kupca w Stryju przeciw Wasylowi Dobrzańskiemu niel. Rozalii Hutnikiewicz do rąk spadk. Dmytra Hruszczaka w Stryju o zniesienie współwłasności zpn. pe przedłożeniu przez organ wykonawczy protokołu opisania i oceuienia realności lwh. 478 ks. gr. gm. m. Stryja.

Zarządza się publiczną przymusową sprzedaż celem zniesienia współwłasności ciała hipotecznego lwh. 478 ks. gr. gm. m Stryja.

1. Do sprzedaży wyznacza się audyencyę na dzień 22 marca 1910 godzinę 10 przed południem w biurze Nr. 20 tut. sądu.

2. Przedmiot licytacyi stanowi ciało hip. lwh. 478 ks. gr. gm. kat. Stryj Rozalii Hutnikiewicz w 1/4, Wasyla Dobrzańskiego w 1/4, części Jakóba Kikona w 1/2 (w połowie własny) wedle protokołu ocenienia z dnia 3 grudnia 1909.

3. Za podany w protokole ocenienia obszar nieruchomości zlicytować się mających realności nie przyjmuje się poręki.

4. Każdy licytant winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć kwotę 329 koron, jako 10 część wartości szacunkowej nieruchomości w gotówce lub w papierach wartościowych.

5. Najwyższa oferta przy której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 3.297 kor.

6. Cena kupna ma być zaraz do sądu złożona w gotówce.

7. Wierzycielom na realności lwh. 478 ks. gr. gm. Stryj hipotekowanym zastrzeżonem nadal zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskać się mającą.

8. Cena z przetargu osiągnięta rozdzielona będzie między współwłaścicieli nieruchomości wedle ich udziału własnościowych.

9. Nabywcy wydany będzie dokument urzędowy dotyczący uskutecznionej sprzedaży.

10. Zarządza się zanotowanie dozwolonej sprzedaży na karcie własności (B.) ciała hipotecznego lwh 478 ks. gr. gm. m. Stryja upraszając c. k. sąd obwodowy w Stryju o wykonanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15 grudnia 1909.

L. cz. E. 4483/9 (4) (2381)

Dnia 1 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 828 ks. gr. gm. Rybotycze stanowiącej grunty.

Nieruchomość ta oceniona jest na 600 koron.

Najniższa cena wynosi 400 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. E. VI. 4049/9 (5) (2371)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Salomona 2 im. Fränkla, Szymona Fränkla odbędzie się 5 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Tarnowie licytacya należącej do zobowiązanej Racheli Holländrowej z pobytu niewiadomej 10/64 części realności objętej lwh. 396 ks. gr. gm. kat. Tarnów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2.496 kor.

Najniższa cena wynosi 1248 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. 2318/9 (6) (2350)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 maja 1910 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6, licytacya a) całej realności lwh. 1126 z 2 ciał hipotecznych się składającej, b) całej realności lwh. 1333 gm. Zakopane.

Powyższe nieruchomości oceniono ad a) na 1205 kor., ad b) na 1840 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1205 kor., ad b) 1840 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 31 stycznia 1910.

Konkursa.

L. Prez. 568 (4/10) (2291 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dozorcy więźniów przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie z systemizowami poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 2. kwietnia 1910.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 27 lutego 1910.

L. 26.953/II. (2398 1—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Niedźwiedziu z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną dwurazową jednokonną jazdę posłańczą do Mszany dolnej i z powrotem,

2. w Skrzydlnej z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego,

3. w Ostrowie, obok Sokala, z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 1.027 kor. rocznie na służącego.

Podania o pierwszą i drugą posadę należy wnieść najpóźniej do 9-tego, zaś o trzecią posadę najpóźniej do 16 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 27 lutego 1910.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. II. 76/9 (1) (2285 3—3)

Edykt.

Na karcie C. lwh. 123 ks. Zaleszczyki Mojżesza Ber Schrenzla własnego, wpisane jest z mocy skryptu dłużnego z dnia 2 maja 1843 na rzecz Franciszka Makedońskiego prawo zastawu dla sumy 36 złr. mk.

Celem umorzenia tej wierzytelności wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się wszystkich tych, którzy roszczą sobie pretensyę do tej wierzytelności, aby do dnia 1 marca 1911 w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie do zwolonem będzie umorzenie wspomnianego wpisu i wykreślenie z powyższej realności.

Kuratorem dla Franciszka Makedońskiego względnie prawnonabywców tegoż zamianowano adwokata dr. Stoklasę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. Nc. V. 697/10 (2137 3—3)

Na wniosek Jana Nikiforuka oficyała podatkowego w Kosowie wdrażam postępowanie amortyzacyjne zgubionego rzekomo przezeń kwitu depozytowego z daty Kraków 12/9 1905 l. 1524 opiewającego na okaziciela, a wystawionego przez krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń na trzy police asekuracyjne tego Towarzystwa z 6/5 1905 l. 96.205 na 500 kor., z 20/2 1904 l. 86.741 na 1200 kor. i z tej samej daty l. 86.757 na 800 kor.

Posiadacza powyższego kwitu wzywam, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu swe prawa zgłosił, w przeciwnym bowiem razie dokumentowi temu zostanie odjętą wszelka skuteczność prawna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. T. 4/10 (1) (1964 3—3)

Na żądanie Samuela Mauer i Leiby Mauer kupców w Maksymówce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionego przez nich akceptowanego blankietu wekslowego wedle skali I. akceptowanego na jedną koronę.

Posiadacza tego blankietu wekslowego wzywa się, aby przedłożył go podpisanemu sądowi w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w przeciwnym bowiem razie dokument ten po upływie tego terminu będzie uznany za pozbawiony mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. T. 2/10 (1899 3—3)

Na wniosek Michaliny Bednarczukowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących przez wnioskodawczynię zagubionych weksli, a to:

1. weksel podpisany przez Andrusia Fideka z Pójły Sp. Kałusz, wystawiony na kwotę 500 kor. w miesiącu czerwcu 1909, a płatny w Wojniłowie za cztery miesiące od daty wystawienia;

2. weksel podpisany przez Jasia Hrebinnyka, gospodarza z Perekos Sp. Wojniłów, wystawiony na kwotę 200 kor. w miesiącu wrześniu, a płatny w Wojniłowie za sześć miesięcy od daty wystawienia;

3. weksel Hrynia Barana, podpisany przez naczelnika gminy w Perekosach Sp. Wojniłów, wystawiony na kwotę 520 koron w miesiącu czerwcu 1909 roku za cztery miesiące płatny od daty wystawienia w Wojniłowie;

4. weksel podpisany przez Joannę Wojtowicz, właścicielkę realności w Warężu, na kwotę 300 koron, wystawiony w miesiącu czerwcu 1909 roku, a płatny w Wojniłowie za sześć miesięcy od daty wystawienia;

5. weksel in blanco na 20 hal. ostemplowany, podpisany przez Maryę Machnik, gospodynię w Perekosach, Sp. Wojniłów w miesiącu czerwcu 1909 roku;

6. weksel podpisany przez Teodora Sawkę, gospodarza z Horodyszcz, Sp. Sokal na kwotę 520 kor., wystawiony w marcu 1909, a płatny w Wojniłowie w miesiącu lipcu 1909 roku;

7. weksel podpisany przez Jakóba Kocota, gospodarza z Tomaszowiec, Sp. Wojniłów, wystawiony na kwotę 200 kor. w miesiącu czerwcu 1909 roku, płatny w Wojniłowie za sześć miesięcy od daty wystawienia.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 6 stycznia 1909.

L. cz. T. 6/10 (2045 3—3)

Na żądanie dr. Maurycego Rosenstocka de Rostocki, właściciela dóbr w Skałacie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego przez dr. Moritza Rosenstock Edler von Rostocki w Skałacie akceptowanego weksla z daty Tarnopol 2 lutego 1910 na 20.000 koron opiewającego na własne zlecenie trzy miesiące a dato płatnego w Tarnopolu.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby przedłożył go podpisanemu sądowi w przeciągu 45 dni po zapadłości to jest aż do 17 czerwca 1910 w przeciwnym razie weksel ten po upływie tego czasokresu będzie uznany za pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 7 lutego 1910.

G. Zl. Nc. I. 291/9 (5) (2264 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Bronislaus Dutkiewicz k. k. Gerichtsofficial in Tarnów vertreten durch Dr. Otokar Herold, Advokaten in Königl. Weinberen Prag wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Pfondscheines der gegenseitigen Versicherungsbank Slavia in Prag 17 Juli 1906. Folio 10013 (Credit Verein) eingeleitet.

Der Inhaber dieses Pfondscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abt. I.

Tarnów, am 12 Jänner 1910.

L. cz. T. 74/9 (5) (2204 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie im. konwentu OO. Bazylianów w Złoczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych a do wylosowania przeznaczonych listów zastawnych na rzecz konwentu OO. Bazylianów w Złoczowie winkulowanych a mianowicie:

A. 7 sztuk listów zastawnych c. k. uprz. gal. Banku hipot. we Lwowie a to:

1. $4^1/_2$ prc. S. A. Nr. 3808 a 200 kor. nom. wart.

2. 4 prc. S. A. Nr. 1275 a 200 kor. nom. wart.

3. 4 prc. S. A. Nr. 5314 a 200 kor. nom. wart.

4. 4 prc. S. A. Nr. 9985 a 200 kor. nom. wart.

5. 4 prc. S. A. Nr. 10.756 a 200 kor. nom. wart.

6. 4 prc. S. B. Nr. 1127 a 1000 kor. nom. wart.

7. 4 prc. S. C. Nr. 8587 a 2000 kor. nom. wart.

B, 13 sztuk listów zastawnych uprz. gal. Towarz. kredytowego ziem. we Lwowie a to:

1. 4 prc. 41 let. S. III. Nr. 623 a 2000 kor. nom. wart.

2. 5 prc. 41 let. S. III. Nr. 1424 a 2000 kor. nom. wart.

3. 4 prc. 41 let. S. III. Nr. 1425 a 2000 kor. nom. wart.

4. 4 prc. 41 let. S. III. Nr. 1427 a 2000 kor. nom. wart.

5. 4 prc. 41 let. S. III. Nr. 1428 a 2000 kor. nom. wart.

6. 4 prc. nieokresowy S. III. Nr. 15.624 a 2000 kor. względnie na 1000 zł.

7. 4 prc. 41 let. S. IV. Nr. 233 a 1000 kor. nom. wart.

8. 4 prc. 41 let. S. V. Nr. 868 a 200 kor. nom. wart.

9. 4 prc. 41 let. S. V. Nr. 869 a 200 kor. nom. wart.

10. 4 prc. 56 let. S. III. Nr. 47.308 a 2000 kor. nom. wart.

11. 4 prc. 56 let. S. IV. Nr. 2776 a 1000 kor. nom. wart.

12. 4 prc. 56 let. S. V. Nr. 260 a 200 kor. nom. wart.

13. 4 prc. 56 let. S. V. Nr. 25.376 a 200 kor. nom. wart.

C. 10 obligacyi gal. pożyczki krajowej emisyi z roku 1893 (t. z. oblig. indemnizacyjne) a to:

1. 4 prc. S. B. Nr. 5947 a 200 kor. nom. wart.

2. 4 prc. S. B. Nr. 5948 a 200 kor. nom. wart.

3. 4 prc. S. D. Nr. 8031 a 2000 kor. nom. wart.

4. 4 prc. S. D. Nr. 8032 a 2000 kor. nom. wart.

5. 4 prc. S. D. Nr. 8033 a 2000 kor. nom. wart.

6. 4 prc. S. D. Nr. 8034 a 2000 kor. nom. wart.

7. 4 prc. S. D. Nr. 8035 a 2000 kor. nom. wart.

8. 4 prc. S. D. Nr. 8036 a 2000 kor. nom. wart.

9. 4 prc. S. D. Nr. 8037 a 2000 kor. nom. wart.

10. 4 prc. S. D. Nr. 8038 a 2000 kor. nom. wart.

Posiadacza powyższych listów zastawnych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dnia od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Skoro wymienione powyżej listy zastawne przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. T. IV. 17/9 (3) (2038 3—3)

Edykt.

Jakób Frydrych, syn Jakóba Frydrycha urodzony w Krościenku wyżnem 18 lipca 1850 r., miał wydalić się z wsi rodzinnej przed przeszło 30 laty, udając się do Bukowiny, odtąd jednak nie dał o sobie żadnej wiadomości tak, że nie wiadomo gdzie przebywa i czy żyje.

W postępowaniu mającem na celu uznania Jakóba Frydrycha za zmarłego, wzywa sąd wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu, miejscu pobytu, lub śmierci zaginionego, aby o tem donieśli tut. sądowi, lub dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu adwokatowi w Jaśle jako kuratorowi Jakóba Frydrycha do dnia 25 stycznia 1911 r., poczem na ponowny wniosek Tomasza Pelczara wyda sąd stanowcze w tej sprawie orzeczenie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24 grudnia 1909.

L. cz. T. 30/9 (1) (1724 3—3)

Edykt.

Na żądanie p. Eliasza Hammel z Rymanowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi trzech blankietów wekslowych jedynie tylko podpisami Lezera Wałowskiego i Moiry Wałowskiej obojga z Rymanowa jako akceptantów zaopatrzonych, a zresztą zupełnie czystych i wobec tego warunków po myśli art. 4 ust. weksl. wymogów weksli nie posiadających.

Wobec tego wzywa się każdego, ktoby odnośne blankiety wekslowe posiadał, aby w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, z takowymi do sądu tutejszego się zgłosił i prawa swoje do nich wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu blankiety te zaamortyzowane i wszelkich skutków prawnych pozbawione uznane będą.

C. k, Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3 stycznia 1910.

L. cz. T. II. 1/10 (1) (1960 3—3)

Edikt.

Über Antrag des Seidenwarenfabrikanten Hermann Hackel in Wien, wird das Amortisationsverfahren des ihm in Verlust geratenen vom Schulim Zeiger in Dębica acceptierten am 20 Mai 1909 fälligen Wechsels dtto Dębica 20 November 1908 über den Betrag von 300 K. zahlbar in Dębica — eingeleitet, und der Besitzer dieses Wechsels aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen nach der dreimaligen Veröffentlichung dieses Edictes in der „Urzędowa Gazeta Lwowska" hiergerichts vorzulegen, da sonst über Antrag des Hermann Hackel der Wechsel als amortisiert erklärt werden müsste.

K. k. Kreis-als-Handelsgericht Abteilung II.

Tarnów, den 31 Jänner 1910.

L. cz. T. 81/9 (4) (2246 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Eleonory z Korzennych Rojewskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawczyni rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 85.962 na kwotę 4.000 kor. i na nazwisko „Eleonora Korzenna" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. T. 75/9 (2) (1544 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Amalii Kretz we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 101.048 na 200 koron na nazwisko Amalii Kretz opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21 grudnia 1909.

L. cz. Nc. I. 247/10 (2) (2274 3—3)

Edykt.

Na wniosek Józefa i Katarzyny z Mertów Foxów z Wilamowic, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do wierzytelności w kwocie 58 złr. m. n. konw. zaintabulowanej pod dniem 6 marca 1848 r. na zasadzie skryptu dłużnego z dnia 14 marca 1847 na rzecz Józefa Miki N. d. 1 od Jana Bittnera w stanie biernym realności lwh. 421 i 461 gminy Wilamowice, jako na kartach ubocznych (lwh. 295 gminy Wilamowice jest kartą główną) i wzywa się roszczących sobie pretensyę do powyższej wierzytelności, aby pretensye te do Sądu tut. najdalej do dnia 15 marca 1911 zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. T. 6/10 (1) (1789 3—3)

Na wniosek Judy Priesel z Kossowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Stanisławów 7 czerwca 1909 na bon firmy Herzel Borsl i Ska Nr. 1939 per 6000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czaso-kresu za nieistniejący uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. T. 105/7 (10) (2083 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Domażyr wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przy pożarze spalonych efektów wartościowych a mianowicie:

1. książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 11.594 opiewającej na kwotę 1842 kor. 15 hal. i na nazwisko „Gmina Domażyr",

2. książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 33.374 opiewającej na kwotę 300 kor. 88 hal. i na nazwisko „Fundusz zakładowy gminy Domażyr",

3. książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim Nr. 260 opiewającej na gminę Domażyr na kwotę 92 kor. 40 hal. zastrzeżonej do dyspozycyi Wydziału Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim,

4. książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim Nr. 514 opiewającej na imię gminy Domażyr na kwotę 221 kor. 76 hal. zastrzeżonej do dyspozycyi Wydziału Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim,

5. książeczki Banku krajowego Nr. 6857 na imię funduszu ubogich gminy Domażyr i na kwotę 184 kor. 90 hal. opiewającej i zastrzeżonej do dyspozycyi Wydziału Rady powiatowej w Gródku.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego zasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. T. 12/9 (3) (2176 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Eleonory Rojewskiej w Brzeżanach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych kasy oszczędności m. Stryja a to: 1. Nr. 8834 z dnia 3 września 1907 na imię Zofii Dziubańskiej wystawionej a na kwotę 180 kor. opiewającej i 2. Nr. 9944 z dnia 1 sierpnia 1908 na imię Eleonory Rojewskiej wystawionej a na kwotę 600 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. T. 21/9 (2) (2173 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Antolca z Klikuszowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu Nr. 4159 na imię Józefa Antolca wystawionej z saldem w dniu 1 lipca 1909 na 5725 kor. 33 hal. względnie w dniu 1 stycznia 1910 na 5854 kor. 14 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. T. 4/10 (2) (2214 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Józefa Halberstama z Nowego Sącza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu opiewających na imię Chaima Józefa i Estery Halberstamów a mianowicie: a) Nr. 5303 w kapitale do roku 1907 na 1847 kor. 71 hal., b) Nr. 2688 w kapitale do roku 1907 na 1429 kor. 82 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. T. 1/10 (1) (2175 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Risi Wuhl w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla bez daty opiewającego na 400 kor. płatnego przed kilku miesiącami akceptowanego przez Mojżesza Czysza ze Lwowa ul. Sykstuska z miejscem zapłaty w Stryju stanowiącego z miejscem zapłaty w Stryju stanowiącego własność Risi Wuhl.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. T. II. 2/10 (1) (1959 3—3)

Edykt.

Na wniosek Abrahama Bałamuta w Mielcu jako opiekuna Mojżesza Bałamuta małoletniego, jedynego spadkobiercy po Esterze Bałamut, wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego z spadku po Esterze Bałamut wekslu przed 5 laty przez Wiktoryę Sąsiadek żonę Józefa w Ropczycach akceptowanego zresztą niewypełnionego i poleca się posiadaczowi tego wekslu, aby takowy w dniach 45 po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej na wniosek proszącego weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. T. 1/10 (1) (1849 3—3)

Edykt.

Na wniosek Barbary Obermeyer, żony właściciela kantyny przy 33 pułku obrony krajowej w Stryju wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do dwóch udziałów (Anteilscheine) po 50 kor. eskontowego Banku dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Chodorowie zaopatrzonych tym samym Nr. 259 jeden z daty 2 czerwca 1899 a drugi z 5 września 1901, które wydane były podpisanej przez Bank eskontowy dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Chodorowie i przez nia jako właścicielkę jeszcze z końcem roku 1908 wypowiedziane.

Posiadacza tych udziałów wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres biedz zaczyna z dniem ogłoszenia tegoż edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" przedłożył tut. sądowi te udziały (Anteilscheine) bo po bezskutecznym upływie tego czasokresu udziały te uznane będą za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 26 stycznia 1910.

Ч. сп. 9/9 (2) (2177 3—3)

Амортизация.

На внесене о. Северина Яміньского, гр. кат. пароха в Долгім вводить ся поступоване амортизацийне до імовірно внескодателеви загинувшої книжочки вкладкової Каси задаткової в Стрию Ч. 1145 на квоту 200 корон звучачої а на імя гр. кат. церкви в Долгім виставленої.

Держителя повисшої книжочки взиває ся проте, щоби в протягу 6 місяців від третого оголошення зголосив ся зі своїми правами, бо в противнім разі по упливі сего речинця будуть узнані за неважні.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Стрий, дня 27 падолиста 1909.

L. cz. T. 13/10 (1) (2113 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa Ochrony Młodzieży Koło I. wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez powyższe Towarzystwo zagubionej książeczki wkładkowej krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników we Lwowie Nr. 623/I na kwotę pierwotną z 1 stycznia 1909 — 175 kor. 54 hal. a po dopisaniu odsetek za rok 1909 na kwotę 183 kor. 89 hal. a na imię „Towarzystwo Ochrony Młodzieży I." opiewającej i okaziciełowi płatnej.

Posiadacza p. wyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. T. 6/10 (2) (2215 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Gitli Stahlhammer w Przemyślu, Basztowa 10, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności m. Przemyśla Nr. 59.328 z daty Przemyśl 14 stycznia 1910 na 980 kor. opiewającej, na nazwisko Gitli Stahlhammer wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w tut. sądzie w przeciągu 6 miesięcy od dnia tego edyktu, inaczej książeczka ta za nieważną zostanie uznaną.

C. k. sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. T. II. 2/10 (1) (2085 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Stanisława Kapłona gospodarza w Jodłowy wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących blankietów wekslowych:

1. blankietu wekslowego bez daty i terminu płatności na kwotę 1.200 kor. opiewającego, przez Jakóba Schussa z Jodłowy wystawionego, przez Feiwla Schussa z Jodłowy akceptowanego, a przez Esterę Kraut z Jodłowy żyrowanego — wedle umowy płatnego w Jodłowy dnia 1 lipca 1910;

2. blankietu wekslowego bez daty i terminu płatności na kwotę 800 koron opiewającego przez Władysława Grębskiego akceptowanego, a przez Jędrzeja Grębskiego wystawionego — wedle umowy płatnego dnia 1 lipca 1910;

3. blankietu wekslowego na 1 koronę bez daty i terminu płatności wogóle nie wystawionego, a przez wnioskodawcę Stanisława Kapłona jako akceptanta własnoręcznie podpisanego przez wnioskodawcę Stanisława Kapłona gospodarza w Jodłowy dnia 16 stycznia 1910 r. zagubionych względnie mu skradzionych.

Wobec tego wzywa się dzierżyciela względnie dzierżycieli powyższych blankietów wekslowych, aby w ustawą zakreślonym terminie 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, powyższe blankiety wekslowe sądowi przedłożyli i z prawami swymi się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie zakreślonego terminu 45 dni dekret umorzenia wydany zostanie, a wszelkie prawa, jakieby dzierżycielowi, względnie dzierżycielom z powyższych blankietów wekslowych przysługiwać mogły — za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. T. 33/9 (2) (2086 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu im. gr. kat. probostwa w Kończakach wdraża się postępowanie amortyzacyjne następujących rzekomo zagubionych książeczek Kasy oszczędności miasta Stanisławowa na toż probostwo zawinkulowanych:

Nr. 2293	opiewająca na	76	kor.	20	hal.
„ 2273	„	„ 31	„	40	„
„ 417	„	„ 71	„	40	„
„ 3007	„	„ 8	„	80	„
„ 5568	„	„ 24	„	54	„

wraz z odsetkami.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. T. 2/10 (1) (2172 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Pawlikowskiego właściciela realności w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia czyli rewersu zastawniczego, zwanego kartą zastawniczą Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza z dnia 19 lipca 1909 Nr. 3611 stwierdzającego, że taż Kasa oszczędności na zastaw książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 30433 wypożyczyła Wojciechowi Pawlikowskiemu kwotę 1138 koron, a po strąceniu wydatków wypłaciła gotówką 1120 kor. 76 hal.

Posiadacza powyższego rewersu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 lutego 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VII. 43/10 (2) (2345 2—3)

Edykt.

Przeciw Ewie Poradowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Józefa Zieringa kupca w Buczaczu pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do majętności tabularnej dobra Hołyń stanowiących lwh. 521 ks. gr. c. k. sądu obw. w Stanisławowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 10 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Ewy Poradowskiej ustanawia się pana dr. Maksymiliana Sokala adw. w Kałuszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kałusz, dnia 10 lutego 1910.

L. 46 (2354 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Karol Zieliński, adwokat w Dynowie przesiedla się do Birczy.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 113/10 (1) (2393)

W sprawie Berla Blumenfelda kupca w Mostach małych i tow. przeciwko niewiadomym spadkobiercom ... niebjętej masie spadkowej ś. p. Jacka Semaka z Teniatysk, o uznanie i zezwolenie na intabulacyę, ustanawia się kuratorem dla tej nieobjętej masy spadkowej dr. Emila Wilkowskiego, adwokata w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 1 marca 1910.

L. V a 763/11 ex 1910. (2403 1—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 27 lutego 1910 L. V a 763/11 ex 1910.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości ustanowiony na podstawie § 42 części I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej program czynności ruchomych komisyi poborowych dla przeprowadzenia głównego poboru wojskowego w roku 1910 w Galicyi.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
W okręgu c. i k. komendy 1. korpusu w Krakowie.						
13.	I.	Chrzanów	Chrzanów	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
			Jaworzno	16. 17. 18.		
			Krzeszowice	19. 21. 22. 23.		
		Kraków miasto	Kraków	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 7.	
		Bochnia	Bochnia		8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
	II.	Podgórze	Podgórze		25. 26. 27. 28. 29.	
		Kraków powiat	Kraków	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15.		
		Wieliczka	Wieliczka	17. 18. 19. 21. 22.		
			Dobczyce	30. 31.	1. 2.	
20.	I.	Gorlice	Biecz	7. 8. 9. 10.		
			Gorlice	11. 12. 14. 15. 16.		
		Grybów	Grybów	18. 19. 21. 22. 23.		
		Nowy Sącz	Nowy Sącz	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9. 11.	
			Muszyna		12. 13. 14.	
		Limanowa	Limanowa		16. 18. 19. 20. 21. 22.	
			Mszana dolna		23. 25. 26.	
		Nowy Targ	Nowy Targ		27. 28. 29. 30.	2.
			Krościenko			4. 7.
56.	I.	Biała	Oświęcim	7. 8.		
			Biała	10. 11. 12. 14. 15.		
			Kęty	16. 17. 18. 19.		
		Wadowice	Andrychów	21. 22. 23.		
			Wadowice	29. 30. 31.	1. 2.	
			Zator		5. 6.	
			Kalwarya		7. 8. 9. 11.	
		Żywiec	Żywiec		13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Myślenice	Maków		28. 29. 30.	
			Jordanów			2. 3. 4.
			Myślenice			6. 7. 9. 10.
57.	I.	Brzesko	Brzesko	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
			Wojnicz	16. 17.		
			Zakliczyn	18. 19.		
		Tarnów	Tuchów	21. 22. 23.		
			Tarnów	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 7.	
		Dąbrowa	Dąbrowa		9. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 18. 19.	
		Jasło	Żmigród		21. 22. 23.	
			Jasło		25. 26. 27. 28. 29.	
		Pilzno	Brzostek			2. 3. 4.
			Pilzno			6. 7. 9. 10. 11.
W okręgu c. i k. komendy 10. korpusu w Przemyślu.						
9.	I.	Żydaczów	Mikołajów	7. 8. 9.		
			Żydaczów	10. 11. 12.		
			Żurawno	14. 15. 16.		
		Stryj	Skole	18. 19. 21. 22. 23.		
			Stryj	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
		Dolina	Rożniatów		8. 9. 11. 12.	
			Dolina		13. 14. 15. 16. 18. 19.	
			Bolechów		20. 21. 22. 23.	
	II.	Kałusz	Kałusz	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.		
			Wojniłów	19. 21. 22. 23.		
10.	I.	Brzozów	Brzozów	7. 8. 9. 10. 11. 12.		
			Dynów	14. 15. 16.		
		Przemyśl	Krzywcza	18. 19. 21.		
			Przemyśl	22. 23. 29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9.	
		Dobromil	Dobromil		11. 12. 13. 14. 15. 16.	
			Bircza		18. 19. 20. 21. 22. 23.	
40.	I.	Rzeszów	Rzeszów	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.		
		Kolbuszowa	Sokołów	30. 31.	1. 2.	
			Kolbuszowa		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13.	
		Strzyżów	Strzyżów		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Ropczyce	Dębica		25. 26. 27. 28.	
			Ropczyce		29. 30.	2. 3. 4. 6. 7.
	II.	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg		5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Mielec	Mielec		18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28.	

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
45.	I.	Lisko	Lutowiska	7. 8. 9.		
			Ustrzyki dolne	10. 11. 12.		
			Baligród	14. 15. 16. 17.		
			Lisko	18. 19. 21. 22. 23.		
		Krosno	Krosno	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
			Dukla		8. 9. 11.	
		Sanok	Rymanów		13. 14. 15. 16.	
			Bukowsko		18. 19. 20. 21.	
			Sanok		22. 23. 25. 26. 27. 28.	
77.	I.	Drohobycz	Podbuż	7. 8. 9.		
			Medenice	11. 12. 14. 15.		
			Drohobycz	17. 18. 19. 21. 22. 23. 29. 30. 31.	1. 2.	
		Stary Sambor	Stary Sambor		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13.	
		Turka	Turka		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26.	
	II.	Sambor	Sambor	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17.		
89.	I.	Rawa	Rawa	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.		
		Mościska	Sądowa Wisznia	21. 22. 23.		
			Mościska	29. 30. 31.	1. 2.	
		Rudki	Komarno		5. 6. 8. 9.	
			Rudki		11. 12. 13. 14.	
		Gródek Jagiell.	Gródek Jagiell.		16. 18. 19. 20. 21.	
			Janów		22. 23.	
	II.	Jaworów	Jaworów		16. 18. 19. 20. 21.	
			Krakowiec		23. 25. 26. 27.	
90.	I.	Jarosław	Sieniawa	7. 8. 9. 10. 11. 12.		
			Pruchnik	14. 15. 16. 17. 18.		
			Radymno	19. 21. 22. 23.		
			Jarosław	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
		Przeworsk	Przeworsk		8. 9. 11. 12. 13.	
		Cieszanów	Lubaczów		15. 16. 18. 19. 20.	
			Cieszanów		22. 23. 25. 26.	
	II.	Nisko	Nisko	30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9.	
		Łańcut	Leżajsk		11. 12. 13. 14. 15. 16. 18.	
			Łańcut		20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	

W okręgu c. i k. komendy 11. korpusu we Lwowie.

15.	I.	Skałat	Podwołoczyska	7. 8. 9.		
			Skałat	11. 12. 14. 15. 16 17. 18. 19.		
		Trembowla	Budzanów	21. 22. 23.		
			Trembowla	29. 30. 31.	1. 2. 5.	
		Tarnopol	Tarnopol		8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
	II.	Zbaraż	Zbaraż	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
24.	I.	Śniatyn	Śniatyn	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.		
		Kosów	Kosów		11. 12. 13. 14.	
			Kuty		15. 16. 18. 19.	
			Żabie		21. 22.	
	II.	Kołomyja	Gwoździec	7. 8. 9. 10.		
			Kołomyja	12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.		
		Peczeniżyn	Jabłonów	29. 30. 31.	1.	
			Peczeniżyn		5. 6. 8.	
30.	I.	Żółkiew	Mosty wielkie	7. 8. 9. 10.		
			Żółkiew	12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22.		
		Lwów miasto	Lwów	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15.	
	II.	Lwów powiat	Lwów	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22.		
		Sokal	Sokal	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9.	
			Bełz		11. 12. 13.	
55.	I.	Przemyślany	Gliniany	7. 8. 9. 10.		
			Przemyślany	12. 14. 15. 16. 17. 18.		
		Rohatyn	Bołszowce	21. 22. 23.		
			Bursztyn	29. 30. 31.	1. 2.	
			Rohatyn		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13	
		Podhajce	Podhajce		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
	II.	Brzeżany	Kozowa	7. 8. 9. 10. 11.		
			Brzeżany	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.		
		Bóbrka	Bóbrka	29. 30. 31.	1. 2. 5.	
			Chodorów		6. 8. 9. 11. 12.	
58.	I.	Tłumacz	Tyśmiennica	7. 8. 9. 10.		
			Tłumacz	11. 12. 14. 15. 16. 17.		
			Ottynia	19. 21. 22.		
		Stanisławów	Stanisławów	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
			Halicz		8. 9. 11. 12. 13.	
			Obertyn		15. 16. 18. 19.	
		Horodenka	Horodenka		21. 22. 23. 25. 26. 27.	
	II.	Bohorodczany	Bohorodczany	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16.		
		Nadwórna	Nadwórna	18. 19. 21. 22. 23. 29. 30. 31.	1. 2.	
80.	I.	Złoczów	Złoczów	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.		
		Zborów	Zborów	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
		Brody	Założce		8. 9. 11. 12. 13.	
			Brody		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
	II.	Kamionka str.	Kamionka str.	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17.		
			Busk	18. 19. 21. 22. 23.		

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asente-runkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	maju
95.	I.	Buczacz	Buczacz	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 29. 30. 31.	1.	
		Husiatyn	Husiatyn		5. 6. 8. 9. 11. 12.	
			Kopyczyńce		14. 15. 16 18. 19. 20.	
		Zaleszczyki	Zaleszczyki		22. 23. 25. 26. 27.	
			Tłuste			4. 6. 7. 9. 10.
	II.	Borszczów	Borszczów	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.		
			Mielnica	21. 22. 23. 29. 30. 31.	1.	
		Czortków	Czortków		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.	

C. k. Galicyjskie Namiestnictwo.

ОПОВІЩЕНЄ

ц. к. Намістництва з дня 27 лютого 1910 Ч. V а 763|11 ех 1910.

Сим подає ся до загальної відомости установлений на підставі § 42. части I. приписів виконавчих до закона військового програму чинностий рухомих комісий поборових до переведеня головного побору військового в роцї 1910 в Галичинї.

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся		Днї побору в місяцю		
		повіт	місце	марцю	цьвітни	маю
В окрузї ц. і к. коменди 1. корпуса в Кракові.						
13.	I.	Хшанів	Хшанів	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
			Яворжно	16. 17. 18.		
			Крешовицї	19. 21. 22. 23.		
		Краків місто	Краків	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 7.	
		Бохня	Бохня		8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Підґурже	Підґурже		25. 26. 27. 28. 29.	
	II.	Краків повіт	Краків	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15.		
		Величка	Величка	17. 18. 19. 21. 22.		
			Добчицї	30. 31.	1. 2.	
20.	I.	Горлицї	Бєч	7. 8. 9. 10.		
			Горлицї	11. 12. 14. 15. 16.		
		Ґрибів	Ґрибів	18. 19. 21. 22. 23.		
		Новий Санч	Новий Санч	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9. 11.	
			Мушина		12. 13. 14.	
		Лиманова	Лиманова		16. 18. 19. 20. 21. 22.	
			Мшана дольна		23. 25. 26.	
		Новий Торг	Новий Торг		27. 28. 29. 30.	2.
			Коростенько			4. 7.
56.	I.	Бяла	Осьвєнцім	7. 8.		
			Бяла	10. 11. 12. 14. 15.		
			Кєнти	16. 17. 18. 19.		
		Вадовицї	Андрихів	21. 22. 23.		
			Вадовицї	29. 30. 31.	1. 2.	
			Затор		5. 6.	
			Кальвария		7. 8. 9. 11.	
		Живець	Живець		13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
		Мисленицї	Маків		28. 29. 30.	
			Юрданів			2. 3. 4.
			Мисленицї			6. 7. 9. 10.
57.	I.	Бжеско	Бжеско	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
			Войнич	16. 17.		
			Заклїчин	18. 19.		
		Тарнів	Тухів	21. 22. 23.		
			Тарнів	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 7.	
		Домброва	Домброва		9. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 18. 19.	
		Ясло	Жмігород		21. 22. 23.	
			Ясло		25. 26. 27. 28. 29.	
		Пільзно	Бжосток			2. 3. 4.
			Пільзно			6. 7. 9. 10. 11.
В окрузї ц. і к. коменди 10. корпуса в Перемишли.						
9.	I.	Жидачів	Миколаїв	7. 8. 9.		
			Жидачів	10. 11. 12.		
			Журавно	14. 15. 16.		
		Стрий	Сколє	18. 19. 21. 22. 23.	1. 2. 5. 6.	
			Стрий	29. 30. 31.	8. 9. 11. 12.	
		Долина	Рожнятів		13. 14. 15. 16. 18. 19.	
			Долина		20. 21. 22. 23.	
			Болехів			
	II.	Калуш	Калуш	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.		
			Войнилів	19. 21. 22. 23.		

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся		Дні побору в місяцю		
		повіт	місце	марцю	цьвітни	маю
10.	I.	Бжозів	Бжозів	7. 8. 9. 10. 11. 12.		
			Динів	14. 15. 16.		
		Перемишль	Кривча	18. 19. 21.		
			Перемишль	22. 23. 29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9.	
		Добромиль	Добромиль		11. 12. 13. 14. 15. 16.	
			Бірча		18. 19. 20. 21. 22. 23.	
40.	I.	Ряшів	Ряшів	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.		
		Кольбушова	Соколів	30. 31.	1. 2.	
			Кольбушова		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13.	
		Стрижів	Стрижів		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Ропчиці	Дембіца		25. 26. 27. 28.	
			Ропчиці		29. 30.	2. 3. 4. 6. 7.
	II.	Тарнобжеґ	Тарнобжеґ		5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Мелец	Мелец		18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28.	
45.	I.	Ліско	Лутовиска	7. 8. 9.		
			Устрикі дольні	10. 11. 12.		
			Балїгород	14. 15. 16. 17.		
			Ліско	18. 19. 21. 22. 23.		
		Кросно	Кросно	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
			Дукля		8. 9. 11.	
		Сянок	Риманів		13. 14. 15. 16.	
			Буковско		18. 19. 20. 21.	
			Сянок		22. 23. 25. 26. 27. 28.	
77.	I.	Дрогобич	Підбуж	7. 8. 9.		
			Меденицї	11. 12. 14. 15.		
			Дрогобич	17. 18. 19. 21. 22. 23. 29. 30. 31.	1. 2.	
		Старий Самбір	Старий Самбір		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13.	
		Турка	Турка		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26.	
	II.	Самбір	Самбір	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17.		
89.	I.	Рава	Рава	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.		
		Мостиска	Судова Вишня	21. 22. 23.		
			Мостиска	29. 30. 31.	1. 2.	
		Рудки	Комарно		5. 6. 8. 9.	
			Рудки		11. 12. 13. 14.	
		Городок Яґелоньский	Городок Яґелоньский		16. 18. 19. 20. 21.	
			Янів		22. 23.	
	II.	Яворів	Яворів		16. 18. 19. 20. 21.	
			Краковець		23. 25. 26. 27.	
90.	I.	Ярослав	Сіпява	7. 8. 9. 10. 11. 12.		
			Прухник	14. 15. 16. 17. 18.		
			Радимно	19. 21. 22. 23.		
			Ялослав	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
		Переворск	Переворск		8. 9. 11. 12. 13.	
		Цїшанів	Любачів		15. 16. 18. 19. 20.	
			Цїшанів		22. 23. 25. 26.	
	II.	Ніско	Ніско	30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9.	
		Ланьцут	Лежайск		11. 12. 13. 14. 15. 16. 18.	
			Ланьцут		20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	

В окрузї ц. і к. коменди 11. корпуса у Львові.

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	повіт	місце	марцю	цьвітни	маю
15.	I.	Скалат	Підволочиска	7. 8. 9.		
			Скалат	11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.		
		Теребовля	Будзанів	21. 22. 23.		
			Теребовля	29. 30. 31.	1. 2. 5.	
		Тернопіль	Тернопіль		8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	
	II.	Збараж	Збараж	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
24.	I.	Снятин	Снятин	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18.		
		Косів	Косів		11. 12. 13. 14.	
			Кути		15. 16. 18. 19.	
			Жабє		21. 22.	
	II.	Коломия	Гвоздець	7. 8. 9. 10.		
			Коломия	12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.		
		Печеніжин	Яблонів	29. 30. 31.	1.	
			Печеніжин		5. 6. 8.	
30.	I.	Жовква	Мости великі	7. 8. 9. 10.		
			Жовква	12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22.		
		Львів місто	Львів	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15.	
	II.	Львів повіт	Львів	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22.		
		Сокаль	Сокаль	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6. 8. 9.	
			Белз		11. 12. 13.	
55.	I.	Перемишляни	Глиняни	7. 8. 9. 10.		
			Перемишляни	12. 14. 15. 16. 17. 18.		
		Рогатин	Болшовцї	21. 22. 23.		
			Бурштин	29. 30. 31,	1. 2.	
			Рогатин		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13.	
		Підгайцї	Підгайцї		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
	II.	Бережани	Козова	7. 8. 9. 10. 11.		
			Бережани	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.		
		Бібрка	Бібрка	29. 30. 31.	1. 2. 5.	
			Ходорів		6. 8. 9. 11. 12.	

Команда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерунковоі	Ставленя ся		Дні побору в місяцю		
		повіт	місце	марцю	цьвітни	маю
58.	I.	Товмач	Тисьмениця	7. 8. 9. 10.		
			Товмач	11. 12. 14. 15. 16. 17.		
			Отиня	19. 21. 22.		
		Станиславів	Станиславів	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
			Галич		8. 9. 11. 12. 13.	
		Городенка	Обертин		15. 16. 18. 19.	
			Городенка		21. 22. 23. 25. 26. 27.	
	II.	Богородчани	Богородчани	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16.		
		Надвірна	Надвірна	18. 19. 21. 22. 23. 29. 30. 31.	1. 2.	
80.	I.	Золочів	Золочів	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.		
		Зборів	Зборів	29. 30. 31.	1. 2. 5. 6.	
		Бводи	Залізці		8. 9. 11. 12. 13.	
			Броди		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
	II.	Камінка Струмилова	Камінка Струмилова	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17.		
			Буск	18. 19. 21. 22. 23.		
95.	I.	Бучач	Бучач	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 29. 30. 31.	1.	
		Гусятин	Гусятин		5. 6. 8. 9. 11. 12.	
			Копичиньці		14. 15. 16. 18. 19. 20.	
		Заліщики	Заліщики		22. 23. 25. 26. 27.	
			Товсте			4. 6. 7. 9. 10.
	II.	Борщів	Борщів	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19.		
			Мєльниця	21. 22. 23. 29. 30. 31.	1.	
		Чортків	Чортків		5. 6. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.	

Ц. к. Галицке Намістництво.

L. cz. C. II. 113/9 (1) (2367)

Edykt.

Przeciw Michałowi Zagrajowi z Poruczyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez małoletnie Ksenię Kozak i Parańkę Kozak z Poruczyna pozew o uznanie ojcowstwa i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 kwietnia 1910.

Celem strzeżenia praw Michała Zagraja ustanawia się pana Andrucha Zagraja w Poruczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. C. X. 31/10 (1) (2372)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Amalii Rosenblum, Mojżeszowi Prinzowi, Deborze Prezes, Ignacemu Buchowi, Rebece Buch, Karolowi Königowi, Amalii König, Leibowi Ort i Mojżeszowi Ort, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Jakóba i Rebekę Halpern pozew o wykreślenie pretencyi pto 200 złr. m. konw.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Zlatkesa adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Tarnopol, dnia 16 stycznia 1910.

L. cz. C. X. 90/10 (1) (2373)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jaśkowi Wojtowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Marcina Studennego jako opiekuna nieletniego Antoniego Studennego w Borkach wielkich pozew o uznanie ojcowstwa.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Promińskiego adw. krajowego w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Tarnopol, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. Vr. 174/9 (140) (2121)

Obwieszczenie.

W sprawie Antoniego Acedońskiego i spól. o zbrodniczą kradzież — znajduje się w tutejszym sądzie gotówka w kwocie 1260 kor., brzytwa w białej oprawie, scyzoryk składany w białej oprawie, zegarek srebrny kryty tulski i łańcuszek niklowy, których właściciel, bądź właściciele dotąd nie znani. Po myśli § 376 pk. wzywa się odnośnego właściciela, względnie właścicieli poszkodowanych prawdopodobnie w wagonie kolejowym na linii Rzeszów-Kraków, aby w przeciągu roku do tutejszego c. k. Sądu obwodowego się zgłosili i prawa swe wykazali, gdyż po upływie tego roku z gotówką tą i rzeczami po myśli § 378 pk. postąpionem będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. Cw. 95/10 (2) (2213)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Wietecha i spól., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Towarzystwo zaliczkowe w Brzostku pozew o 155 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 20 stycznia 1910 Cw. 95/10 (1).

Celem strzeżenia praw Stanisława Wietechy ustanawia się pana dr. Teodora Sienkiewicza adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Wietechę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II

Jasło, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. E. 1603/9 (3) (2284)

Edykt.

Piotrowi Surule i Magdalenie z Nowaków Surułowej w Stojowicach w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Wieliczce przeciw nim o 1680 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 6 grudnia 1909 liczba czynności E. 1603/9 (1), którą pozwolono przymusowej licytacyi realności lwh. 138 ks. gr. gm. kat. Stojowice objętej, ich własnością będącej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Piotr i Magdalena Surułowie przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Michała Łuszczkiewicza adw. w Wieliczce.

Tenże kurator zastępywać będzie Surułów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 30 stycznia 1910.

L. VII/a 1648 (2356)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Dawid Anschel 2 im. Kreppel, w aptece Brücknera przy ulicy Leona Sapiehy l. 21 we Lwowie, wniósł podanie dnia 19 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie od początku ulicy Akademickiej wzdłuż do Nr. 8, ewentualnie z lewej strony w tej samej rozciągłości, lub na rogu ulicy Kopernika u wylotu ulicy Słowackiego do Nr. 2 z jednej strony, ewentualnie z drugiej strony u wylotu ulicy Ossolińskich od Nr. 1 do Nr. 15, lub przy ulicy Sykstuskiej od Nr. 2 do Nr. 20, ewentualnie z lewej strony od Nr. 1 do Nr. 23.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 lutego 1910.

L. 3.041/pr. (2400 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie rohatyńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14 maja, dla grupy gmin miejskich na 19 maja, dla grupy większych posiadłości na 21 maja 1910 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie rohatyńskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. C. I. 64/10 (1) (2385 1—3)

Edykt.

Przeciw Lei Kirschner, Berlowi Sandberg, Abrahamowi Sandberg, Gittli Sandberg i Habie Sandberg, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jakóba Derewlankę i tow. pozew o oddanie posiadania realności lk. 84 w Kałaharówce.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 marca 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Lei Kirschner, Berla Sandberga, Abrahama Sandberga, Gittli Sandberg i Haby Sandberg ustanawia się pana dr. Hermana Koflera adwokata w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Grzymałów, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. C. VI. 61/10 (1) (2395)

Edykt.

Przeciw Michałowi Supel synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Chocimierzu pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 6 kwietnia 1910 o godzinie 8·30 rano w filii tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Maksa Letza adw. krajowego w Tłumaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tłumacz, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. C. II. 98/10 (1) (2368)

Przeciw Romualdowi Wrońskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Mendla Mellera pozew o 923 kor. 88 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 2 marca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Baranowskiego w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 21 lutego 1910.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 29/10 (8) (2268 1—3)

Andrij Bezpalko rolnik z Rosochacza uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Stefana Bezpalko z Rosochacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 12 lutego 1910.

Spadki.

L. cz. A. 133/9 (6) (1944)

Edykt.

Dnia 13 lutego 1909 zmarła w Radomyślu wielkim Julia z Bajorków Pilznieńska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i bezdzietnie.

Gdy sądowi spadkobiercy tejże przez głowę jej matki Maryanny Bajorkowej znani nie są, wzywa ich sąd, by do dnia 1 października 1910 w sądzie się zgłosili i prawa swe wykazali, ile że w przeciwnym razie spadek przyznanym będzie w całości krewnym jej ojca Klemensa Bajorka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl wielki, d. 1 października 1909.

L. cz. A 8/9 (3) (2252 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 13 grudnia 1909 w Kliszowie zmarł Mieczysław Artwiński pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicem Kazimierza Artwińskiego.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Kazimierza Artwińskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Alojzym Malawskim, adwokatem w Tarnowie ustanowionym dla nieobecnego Kazimierza Artwińskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. A. 198/9 (2241 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, iż dnia 13 marca 1909 w Lutynce powiat Żydaczów zmarła Marya Wasylów z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli w którem ustanowiła dziedzica Józefa Wasylów.

Sąd nie znając miejsca pobytu konieczniej dziedziczki Pałachny z Wasylowych Stefańskiej wzywa ją, by w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu wniosła w podpisanym sądzie deklaracyę spadkową, gdyż inaczej pertraktacyę przeprowadzi się z jej kuratorem Ołeksą Wasylowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 26 października 1909.

L. cz. A. 584/8 (7) (2006 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach Oddział III. podaje do wiadomości, iż dnia 26 września 1908 zmarła w Wojciechowicach Józefa false Elżbieta Plebańska z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli a do spadku po niej z ustawy konkuruje jej rodzeństwo, Jan Widocki, Michał Widocki, Agnieszka Widocka i Justyna Nagorniak.

Sąd nie znając pobytu tychże wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli deklaracyę do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Iwanem Plebańskim dla nich ustanowionym.

Przemyślany, dnia 31 marca 1909.

L. cz. A. VI. 366/9 (3) (1974 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, że dnia 10 czerwca 1909 zmarł w Słobodzie niebyłowskiej Simeon Osadczuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po nim powołane są z ustawy jego pełnoletnie dzieci Iwan i Stefan Osadczuk tudzież Marya ze Stefiniów z których Stefan Osadczuk ma mieszkać w Kanadzie.

Sąd nie znając jego miejsca pobytu wzywa go, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w sądzie i oświadczył się do spadku. W przeciwnym bowiem razie spadek ten przeprowadzony zostanie z dziedzicami, którzy się zgłosili, i Iwanem Osadczukiem jako ustanowionym dla Stefana Osadczuka kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 20 września 1909.

L. cz. A. 36/9 (11) (1873 1—)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości, że Marcin Witrykus zmarł w Toporowie dnia 23 stycznia 1909 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku wedle ustawy powołani są dzieci Iwan, Włodzimierz i Michał Witrykusy.

Gdy miejsce pobytu Iwana Witrykusa nie jest znane, wzywa się go by w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Włodzimierzem Witrykusem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, 13 maja 1909.

L. cz. A. VI. 271/9 (5) (1823 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 19 czerwca 1909 w Zaturzynie zmarł Sawko Malibroda pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicem także Michała Malibrodę.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Malibrody nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Lehmanem z Podhajec ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 31 grudnia 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek. Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa. Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. g.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. g.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy. Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina. Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina. Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa. Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza. Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina). Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö. Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka. Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. g.	
—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. g.	
—	5·53	do Winnik.
—	6·3[illegible]	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5. drzwi nr. 37 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 9 rano do 12 w południe.

Ogłoszenie.

Zaprasza się niniejszem
członków Towarz. oszczędności i kredytu w likwidacyi,
stow. zarej. z ogran. poręką w Lisku,
na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 19 marca b. r. o godz. 8 wieczorem w hotelu Gottlieba w Lisku z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie likwidatora z czynności i rachunków do dnia Walnego Zgromadzenia
2. Postanowienie co do pokrycia wykazanych strat przez odpisanie kapitału udziałowago i rozdzielenie pozostałego salda aktywów.
3. Uchwalenie co do rozwiązania stowarzyszenia i wykreślenia stowarzyszenia z rejestru stowarzyszeń zar. gospod

Lisko, dnia 3 marca 1910.

Juliusz Eisler,
likwidator.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Aparaty do golenia „Hermes“ K. 7·—, ameryk. „Gillette“ K. 19·—, wymiana dowolna,

Weyde i Pietrzycki Lwów,
Pasaż Mikolascha.



Cenniki gratis.

Maszyny na raty
poleca firma:
J. IWANICKIEGO
Lwów,
Hotel George'a.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Zarząd pasieki ANT. KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Borszczów

wysyła w 5-cio klgr. blaszankach wszystko opłatnie prawdziwy **miód lipowy** w cenie 7 kor. 50 hal. a wyborny **miód lipowy** w cenie 8 kor. — Wysyła również miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach, tak stołowy, kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Malniak Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-cio klgr. blaszankach, wszystko opłatnie w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 70 hal. Cenniki na żądanie franko.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Zarząd ogrodu w Rozdole

poczta w miejscu,

poleca szczepy drzew owocowych, krzewy i szczepy drzew ozdobnych, sadzonki szparagów i truskawek.

!Na Post! !Na Święta!

Śledzie marynowane,	Migdały, rodzynki,
Kawior gruboziarnisty,	Figi, daktele, orzechy,
Homary, tuńczyk, pstrągi	Czekolada, wanilia, cykata,
Sardynki, bryndza, sery,	Marmolady owocowe,
Powidła i śliwki,	Szynki, kiełbasy,
Kawa i herbata,	Słonina, smalec.

Wina węgierskie naturalne,
poleca
Tomasz Gurowicz
Budapeszt.
CENNIKI BEZPŁATNIE



Do **Ameryki i Kanady** szybko, tanio i wygodnie

przewozi **Linia Kunard.**

Odjazd z portu **w Tryeście: Pannonia:** 1 marca 1910, **Carpathia:** 6 marca 1910. **Ultonia:** 29 marca 1910.
Z Liwerpoolu: Lusitania: (największy i najwspanialszy parowiec świata) 19/3, 9/4, 7/5, 28/5, 18/6 1910. **Mauretania:** 12/3, 2/4, 30/4, 21/5, 11/6 1910.
Jeneralne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę:
Lwów, ul. Grodecka 99.
Cena jazdy Tryest-Nowy Jork III. klasą 180 kor. od dorosłej osoby włącznie z podatkiem osobowym i 100 kor. od dziecka niżej lat 12 włącznie z podatkiem osobowym.

Kto jeszcze nie był w Magazynie
Braci Towarnickich Lwów, Kopernika 17,
zechce łaskawie pofatygować się celem przekonania o nadzwyczajnej taniości i dobroci towarów, przykład: uszycie bluzki zefirowej od 1 kor., wełnianej od 1 kor. 20 hal., jedwabnej 2 kor., spodniczki 3 kor., halki 70 hal., fartuszka 30 hal., koszuli damskiej 60 hal., męskiej 1 kor., majtek 60 hal., kaleson 50 hal. i t. d. Specyalny krawiec damski wykonuje wspaniałe kostyumy z gwarancyą według najnowszych żurnali. Z prowincyi wystarczy stara bluzka lub żakiet na miarę. — Na składzie kolosalny wybór materyj wełnianych, zefirów, oksfordów, kretonów, płócien kostyumowych, żakiecików wełn. białych już od 10 kor., bielizny stołowej, damskiej, męskiej, pończoch, żabotów, woalek, materyi gipiurowych, złotych wstążek do włosów, grzebieni, halki klotowe znakomite od 3 kor. 60 hal., jedwabne od 11 kor., wszystko tanio, towar dobry.

ABONAMENT

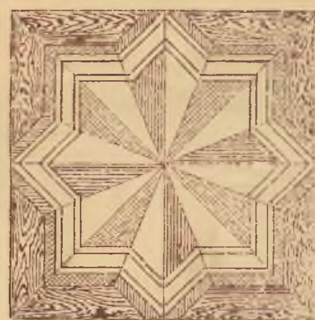
na ubrania męskie
od 19 koron miesięcznie
poleca
M. MAREK
Lwów, ul. Sykstuska 29.
Prospekt na żądanie gratis i franco.



Najtańsze i najtrwalsze dachówki cementowe można tylko na Dr. Gasparego opatentowanych maszynach „DREISTERN“ wyrabiać.
Te maszyny żadnej firmie naśladować nie wolno, a wszelkie inne polecane maszyny są przestarzałego systemu.
Żądajcie specyalny cennik Nr. 12 od fabryki specyalnych maszyn
Dr. GASPARY i Ska,
Markranstaedt (Saksonia)
lub od zastępcy:
Przemysł Cementowy, Lwów,
ul. Karola Ludwika l. 5.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

BRACI WCZELAK
we Lwowie,
ul. Łyczakowska l. 27,



wykonuje **okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczułek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materyału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podłóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d. Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.**

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -
Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“ i labolatoryum chemiczne
PIOTRA MIKOLASCHA
we Lwowie, ul. Kopernika 1,
wyrabia i poleca
Syrup sulfoguajacolowy i Syrup sulfoguajacolowy z Kolą
jako środek skuteczny przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarz. lekarskiego.
Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje tylko **flaszka kor. 2·—.**
Syrup sulfoguajacolowy z Kolą kosztuje kor. 2·50.
Wydaje się te wyroby tylko na przepis lekarski. — Do nabycia we wszystkich aptekach. — Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki **Piotra Mikolascha, we Lwowie.** — Ostrzega się przed naśladownictwami.

Ogłoszenie.

XIX. Walne Zgromadzenie

członków Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie

odbędzie się dnia 14 marca 1910 o godzinie 3 po południu w lokalu własnym Kasy.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1909.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1909.
5. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
6. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących z porządku
7. Wybór Komisyi szkontrującej.
8. Wybór Komisyi rewizyjnej.
9. Wnioski członków.

Żydaczów, dnia 2 marca 1910.

Rada nadzorcza.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników Banku krajowego

Stow. zarej. z ograniczoną poręką

odbędzie się dnia 14 marca 1910 w hali Banku kraj. we Lwowie (ul. Kościuszki 11) o godz. 6 po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908/9.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1908/9.
3. Wnioski Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1908/9.
4. Wybór 3 członków Dyrekcyi ewentualnie 2 zastępców i 1 członka Rady nadzorczej.
5. Zmiana statutu Towarzystwa.
6. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 3 marca 1910.

Za Radę nadzorczą:

Prezes: **Józef Padewski.** Sekretarz: **Emil Krug.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.